

**J. Cyrankiewicz
przyjął delegację
parlamentarzystów
wietnamskich**

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 17 bm., bawiąc w Polsce na zaproszenie Sejmu PRL, delegację parlamentarzystów wietnamskich z przewodniczącym Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu — Ton Duc Thang na czele. Wizyta upłynęła w bardzo miłej i serdecznej atmosferze.

Dziś 6 stron Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

**NOWINY
RZESZOWSKIE**

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 169 (2829) — Rzeszów, piątek 18 lipca 1958 r.

**Kongres na Rzecz Rozbrojenia
i Współpracy Międzynarodowej
rozpoczął swe obrady w Sztokholmie**

SZTOKHOLM (PAP). — Kongres na Rzecz Rozbrojenia i Współpracy Międzynarodowej rozpoczął swe obrady w Sztokholmie.

Na posiedzeniu, któremu przewodniczyła Augenia

Cotton, prezydium przedstawiło Kongresowi propozycje w sprawie porządku dziennego. Kongres jednogłośnie uchwalił następujący porządek obrad:

1. Sprawozdanie Fryderyka Joliot-Curie o ogólnych celach Kongresu.
2. Problem rozbrojenia (przemówienie Jonno Barnala).
3. Współpraca polityczna (przemówienie wygłasza Ramaszwari Nehru i Olga Poblete).
4. Współpraca gospodarcza (referat Oskara Lange).
5. Współpraca kulturalna (referuje A. Lundkvist).
6. Współpraca sił pokojowych (przemówienie Jamesa Edincotta).

**Konferencja
ekspertów atomowych
w Genewie**

GENEWA (PAP). W środę odbyło się 13 posiedzenie konferencji ekspertów atomowych Wschodu i Zachodu, poświęcone wykrywaniu doświadczeń jądrowych. Ogłoszony komunikat stwierdza, że eksperci omawiali w dalszym ciągu metody wykrywania eksplozji nuklearnych poprzez rejestrację fal sejsmicznych.

**Apel
do narodów
całego świata**

SZTOKHOLM (PAP). Pod koniec pierwszego dnia obrad Kongresu na Rzecz Rozbrojenia i Współpracy Międzynarodowej uchwalona została rezolucja w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Rezolucja stwierdza m. in., że Kongres dowiedział się, iż siły zbrojne Stanów Zjednoczonych wyładowały w Libanie — kraju niezależnym i suwerennym. Agresja ta jest rzeczą tym bardziej niedopuszczalną, że została dokonana po oświadczeniu sekretarza generalnego ONZ, iż kryzys polityki w Libanie jest kryzysem natury wewnętrznej, nie mającym nic wspólnego z obcą ingerencją. Kongres protestuje uroczyste przeciwko temu pogwałceniu zasad Karty Narodów Zjednoczonych. Protestuje on tak samo zdecydowanie przeciwko koncentracji sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Brytanii Turcji oraz przeciwko zamiarom wykorzystania w agresywnych celach paktu bagdadzkiego w stosunku do niezależnego państwa — Iraku. Posunięcia te zagrażają nie tylko narodom Bliskiego Wschodu — stwierdza rezolucja — lecz także całemu światu, który jest w ten sposób narażony na wojnę światową prowadzoną przy użyciu broni nuklearnej. Kongres zwraca się z apelem do narodów całego świata wzywając je, by uczyniły wszystko w celu natchmianstowego położenia kresu tym aktom agresji i ingerencji oraz w celu zażegnania konfliktu, którego rozszerzenie może stać się wielkim niebezpieczeństwem dla całej ludzkości.

**Setki ton towarów
Miliony złotych oszczędności
- załogi zakładów pracy
realizują czyn lipcowy**

(Inf. wł.) Fala zobowiązań lipcowych objęła niemal wszystkie zakłady pracy, przedsiębiorstwa i instytucje w naszym województwie. Niektóre załogi przystąpiły już do realizacji czynu lipcowego. Wykonanie planu przed terminem, zmniejszenie ilości braków, zwiększenie dyscypliny pracy, oraz wykonanie wielu prac nie ujętych w planie produkcyjnym — to główne zadania jakie załogi zobowiązują się wykonywać dla uczczenia 22 Lipca.

**300 KG ODPADÓW
PRZEKUJĄ
NA MATERIAŁ UŻYTKOWY**

Załoga Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Glinniku Mariampolskim podjęła do dnia wczorajszego 35 zobowiązań zespołowych i 48 zobowiązań indywidualnych. I tak załoga wydziału montażu skróci termin realizacji planu lipcowego o 3 dni.

Na wydziale kotłarni zobowiązanie podjęło 6 brygad, które m. in. postanawiają podnieść wydajność pracy średnio o 4 proc., a tym samym przyspieszyć wykonanie zadań produkcyjnych za bm. Spośród 10 brygad wydziału-kuźni na wyróżnienie zasługują: brygada J. Śliwy, która poza obowiązkami planowymi postanowiła przekuć 300 kg materiału odpadowego na materiał użytkowy, zaś brygada W. Rządcy wykona dodatkowo 50 noży tokarskich. Pozostałe brygady kuźni zwiększa wydajność pracy średnio o 3 proc. w porównaniu z ubiegłym miesiącem. Pracownicy wydziału narzędzi rotacyjnych i wydziału obrabiarek postanowili zmniejszyć ilość braków do minimum oraz przestrzegać dyscypliny pracy.

**PRZEKROCZA PLAN
O 15 PROC.**

W podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia 22 Lipca na pierwsze miejsce w debickiej WSK wysunęli się pracownicy wydziału inż. Bartusia — postanowili oni wykonać plan lipcowy w 115 proc. oraz zmniejszyć ilość braków o 0,3 proc. Cenne jest również przedsięwzięcie pracowników z wydziału inż. Wszółki — do 15 sierpnia wyremontują oni ponad plan obrabiarkę, dzięki czemu zakład zaoszczędzi około 20 tys. zł. Pracownicy grupy mistrza Pasika ukończą

**23 sierpnia
referendum na Alasce**

WASZYNGTON (PAP). 23 sierpnia odbędzie się na Alasce referendum na temat przyłączenia tego kraju, jako 49 stanu do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Jest pewne, że przeważająca część ludności Alaski wypowie się za przyłączeniem do USA.

przebudowę kotłów do 20 bm. tj. o 10 dni wcześniej niż zaplanowano. Wartościowe zobowiązania podjęli również pracownicy transportu i działu kontroli.

**SETKI TON
DODATKOWYCH
ARTYKUŁÓW**

Załoga rafinerii Jedlicze w (zob. dalszy na str. 2)

**KRONIKA
PRZEDZŁOTOWA**

Za cztery dni w Miasteczku Złotowym nastąpi wciągnięcie flagi na maszt. Tysiące chłopców i dziewcząt będą obchodzić swoje święto. Ostatnie dni przedzłotowe cechuje atmosfera wielkiej aktywności w przygotowaniach do imprezy. Młodzież kół wiejskich zgłasza chęć udziału w Złocie. W zakładach pracy trwa złotowe współzawodnictwo.



Na zdjęciu: Jan Baran — tokarz metalowy na swoim stanowisku roboczym.

(Inf. wł.) Ostatnio Komisja Handlu działająca przy Komitecie Wojewódzkim PZPR w Rzeszowie zainteresowała się bliższą sprawą nadmiernych zysków, osiąganych przez niektóre spółdzielnie pracy w woj. rzeszowskim. M. in. Spółdzielnia Konfekcyjno-Odzieżowa „Czerwona Zorza” w Przemysłu osiągnęła zamiast planowanego na rok 1957 zysku w kwocie 876 tys. zł aż... 1.742.878 zł. Również w I kwartale br. zyski tej spółdzielni były o 116 tys. złotych wyższe od planowanych.

Byłoby rzeczą chwalebna, gdyby wspomniane zyski spółdzielni osiągnęła przez zastosowanie oszczędności w zużyciu materiałów, na skutek wzrostu wydajności pracy itd. Nie podobnego jednak nie miało tam miejsca. Jak wykazała szczegółowa kontrola, przeprowadzona przez omawianą Komisję, Spółdzielnia od dłuższego już czasu prowadziła oszukane machinacje, polegające głównie na podmiaraniu gatunku surowca użytego do produkcji, podczas gdy w podanej do zatwierdzenia kalkulacji cen mowa była o zupełnie innych, pierwszego gatunku surowcach. Np. na podstawie tzw. kalkulacji wstępnej Spółdzielni, Woj. Komisja Cen ustaliła, że robocze ubrania watawane kosztować będą 265,59 zł. W kalkulacji tej przewidywano, że ubrania będzie wykonane z materiału podgumowanego i gatunku, w Innej przemysłowej Spółdzielni Pracy im. Korabielnikowej, Komisja stwierdziła 11 szaf szronowych (przez przerobienie na oryginałach z WKCC cyfr) cen na różne wyroby. Różnice między faktycznymi ustalonymi cenami, a szafowanymi wynoszą od 19 do kilkudziesięciu złotych na 1 szt. towaru. Na tych kombinacjach wspomniana Spółdzielnia uzyskała dodatkową „akumulację” w wysokości ponad 108 tys. zł. Na rynku ukazywały się też towary, których ceny w ogóle nie były przez WKCC analizowane i zatwierdzane.

**OTO KARTA
NADESLANA
Z BOLESŁAWCA**

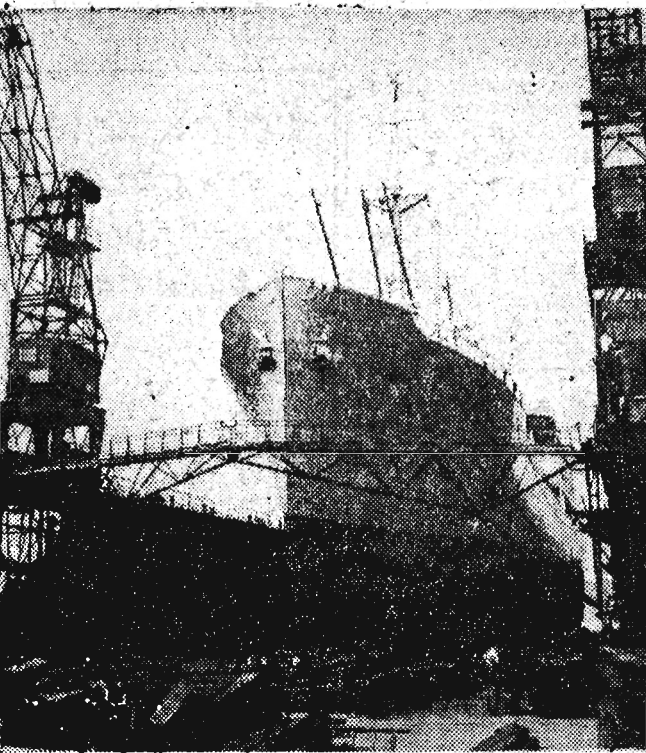
Uczestnicy Koralskiego Raidu Złotowego którzy przed paru tygodniami wyjechali ze Stalowej Woli przejechali ponad 1.500 km. Raidowcy nie zapomnieli o swoich stronach. Z trasy raidu otrzymaliśmy kilka kart z pozdrowieniami dla Czytelników i Redakcji „Nowin Rzeszowskich” a m. in. z Bolesławca.



MILIONOWE OSZCZĘDNOŚCI

ZMS-owcy z Zakładów Metalowych w Dębnie wprowadzają szereg ciekawych ulepszeń w produkcji. Pomysły, które w tej chwili są „na warsztacie” dadzą wg przewidyrań obliczeń ponad 6 milionów złotych. Wprost rewelacyjny jest jeden z pomysłów dotyczący wykonywania silników. Pozwoli on zaoszczędzić jedną godzinę pracy nad każdym z nich. Przy produkcji 15 tysięcy silników rocznie, która sobie fabryka na przyszłość zakłada, suma oszczędności będzie olbrzymia.

Warto też wspomnieć, że wspomnianych ubrań watawanych leży w przemysłowej Hurtowni Odzieżowej tysiące i wobec braku nabywców (liczy towar — wysoka cena) Hurtownia wzbrania się już przynajmniej do dalszej produkcji. A tymczasem Spółdzielnia produkuje je w dalszym ciągu, marząc widocznie o dalszym nadmiernych zyskach. Czas położyć kres tego rodzaju robocie. Czas, by szczególnie WZSP zainteresował się tym, w jaki sposób niektóre podległe mu spółdzielnie osiągnęły grube zyski.



W Stoczni im. Komuny Pańskiej w Gdyni poddany został konserwacji statek bandery szwedzkiej m/s „Chile”. CAF. Fot — Biażowicz

**Silny huragan
szalał na Wybrzeżu**

GDANSK (PAP). Wczoraj w powiecie Kwidzyn w woj. gdańskim rozszalała się burza, która przesała w huragan. Niszczący wiatr pozwał drzewa wzduż przesto 30-kilometrowego odcinka szosy „poprzeczności” na drodze stodoły i słabsze zabudowania okolicznych wsi, a silny deszcz podmył część nawierzchni szosy.

„Diabeł Łańcuta” przed sądem w Rzeszowie

**Sprawca masowych morderstw
Józef Kokot
w miarę postępu przewodu sądowego
przyznaje się częściowo do winy**

Sala rozpraw Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie, tak jak od 4 dni — wypełniona licznymi publicznością. Wiele osób przyjechało specjalnie z Łańcuta, aby z bliska zobaczyć byłego funkcjonariusza żandarmerii hitlerowskiej, znanego ze szczególnego okrucieństwa — Józefa Kokota.

Już trzeci dzień oskarżony Kokot składa zeznania na zarzut aktu oskarżenia, jaki: zo stał mu odczytany w pierwszym dniu rozprawy w poniedziałek 14 bm. Tak jak i w poprzednich dwóch dniach składania zeznań na większość zarzutów Kokot odpowiada przecząco.

Kokot nie przyznaje się, że we wrześniu 1942 roku w Wydrze pow. Łańcut strzałami z pistoletu pozbawił życia Bronisława i Józefa Muriasów. Przypuszcza, że mogli tego do końca funkcjonariusze tzw. „Sonderkomando”. Na zarzut zastrzelenia na cmentarzu żydowskim w Łańcutie mężczyzny i dziecka Kokot potwierza słowa z poprzedniego dnia rozprawy:

— „Nie zrobiłem tego i nigdy bym tego nie zrobił. Dzieci były, są i będą moją słabą stroną”.

Oskarżony nie przyznaje się też do rozstrzelania dwóch dziewczynki na tzw. „księżych

dołach” w Łańcutie. Fajgi Gerstein, dziesięciu mężczyzn narodowości żydowskiej z Wysokiej, Hejzjka Langsama i Jana Leja na Podzwierzyniu w Łańcutie. Odnosnie zabójstwa Fajgi Gerstein, Kokot przyznaje się, że ją doprowadził na cmentarz, lecz zabójstwa — jego zdaniem — dokonał Krischer, Wilde, lub Eberl. Wyjaśniając w sprawie zabójstwa Hejzjka Langsama, Kokot zeznaje:

— „Hejzyk Langsam został

DOKONCZENIE NA STRONIE 2



Na zdjęciu z lewej: Zbrodniarz wojenny Józef Kokot z prawej tłumacz

Krajowa Narada Kierowników Oddziałów Dróg Lokalnych

(Inf. wł.). W dniu wczorajszym w Rzeszowie rozpoczęła się Krajowa Narada Kierowników Oddziałów Dróg Lokalnych. Narada ta, w której wziął udział m. in. przedstawiciel ministra komunikacji i wicedyrektor Centralnego Zarządu Dróg Publicznych inż. Eugeniusz Buszma, przewodniczący Prezydium WRN — mgr Franciszek Jagustyn oraz przedstawiciele Ministerstwa Finansów i PKPG, zwołana została w Rzeszowie w związku ze zdobyciem przez nasze województwo I miejsca we współzawodnictwie w gospodarce na drogach lokalnych.

W pierwszym dniu obrad uczestnicy narady wysłuchali referatu o gospodarce drogowej na terenie woj. rzeszowskiego, wygłoszonego przez K. Karola oraz zapoznali się z aktualnymi sprawami resortu drogowego. Jednakże centralnym punktem narady było przekazanie drogowcom woj. rzeszowskiego sztandaru ministra komunikacji oraz wręczenie dyplomów.

W dniu dzisiejszym uczestnicy Krajowej Narady Kierowników Oddziałów Dróg Lokalnych zapoznają się w terenie z przebiegiem prac na drogach w woj. rzeszowskim. Zakończenie narady odbędzie się 19 bm. w Rzeszowie. (tap)

Ukazał się tom 4 Dzieł Wybranych Mao Tse-tunga

W ostatnich dniach ukazał się w sprzedaży na półkach księgarskich „Dzieł Wybranych” Mao Tse-tunga wydany nakładem wydawnictwa „Książka i Wiedza”. Tom 4 „Dzieł Wybranych” tom Mao Tse-tunga zawiera materiały napisane w latach 1941—1945 i dotyczy sytuacji w Komunistycznej Partii Chin i armii ludowo-wyzwoleńczej w okresie wojny z najeźdźcami japońskimi. W tomie tym zawarte są również teoretyczne opracowania na temat stosunków w międzynarodowym ruchu robotniczym. Ponadto problemu pracy kulturalnej, ekonomicznej w terenach działań partyzanckich oraz szereg cennych i ciekawych pozycji.

Książka oprawiona w twarde płócienne okładki. Ponad 500 str. druku na solidnym papierze. Cena 20 zł.

Sprawca masowych morderstw Józef Kokot przed sądem

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zastrelony w godzinach rannych. Przypuszczam, że mógł tego dokonać żandarm Wilde. Miał on na Podzwierzyciu kochankę, od której często wracał we wczesnych godzinach rannych i na tej podstawie mogę tak wnioskować. Dokładnie jednak nie jestem tego pewien, gdyż Wilde nie mi o tym nie mówił, a o zabójstwie dowiedziałem się dopiero w śledztwie”.

Aż wreszcie, po raz pierwszy od dwóch dni z ust oskarżonego padają słowa: „przyznaję się”.

„Przyznaję się do tego — mówi Kokot — iż z rozkazu komendanta żandarmerii — Dieckena w ogrodzie za magistratem w Łańcucie zastrzeliłem mężczyznę o nieznanym mi nazwisku. Było to w 1942 r. Magistrat łańcucki zawiadomił żandarmerię, że w ogrodzie już od 3 dni leży jakiś mężczyzna, który nie chce odpowiadać na zadawane mu pytania. Komendant Diecken zabrał mnie ze sobą i udaliśmy się do magistratu. Ówczesny pracownik magistratu, niejaki Skret, wskazał nam tego mężczyznę i zaproponował, żebyśmy go zabrali do więzienia. Diecken nie zgodził się na to w obawie, aby mężczyzna ten nie „zawszy” więzienia i wydał mi rozkaz zastrzelenia go. Wyciągnąłem pistolet i z bliskiej odległości oddałem dwa strzały w głowę leżącego mężczyzny. Diecken w tym czasie stał obok mnie i też wyciągnął z kabury pistolet. W obawie przed ewentualnymi represjami w stosunku do mojej osoby zmuszony byłem rozkaz wykonać”.

Ponadto oskarżony Kokot przyznał się, że w 1944 roku z rozkazu komendanta Dieckena brał udział w egzekucji 10 zakładników na ul. Dornikańskiej w Łańcucie. Wówczas — jak twierdzi Kokot — zastrzelili 2 zakładników, lecz zrobił to tylko dlatego, że do plutonu egzekucyjnego wyznaczony został rozkazem komendanta.

W ten sposób Kokot przyznał się do popełnienia trzech zabójstw, jednak, tak jak w przypadku, gdy strzelał do dwóch uciekających kobiet, było to — jego zdaniem — tylko wykonanie rozkazu.

W dalszej części czwartego dnia rozprawy Kokot nie przyznał się do zarzutów zastrzelenia 6 junaków o nieznanymi nazwiskami, Wojciecha Bienia rza oraz do udziału w masowym rozstrzelaniu około 50 osób narodowości żydowskiej i innych. Niewątpliwie w zupełności innym światłem będą wygłady zeznania oskarżonego Kokota, gdy na sali rozpraw pojawią się nanczni świadkowie dokonanych przez niego morderstw.

Dalszy ciąg rozprawy w piątek 18 bm. o godz. 8.30.

J. Woźniak

Zbrojna interwencja imperialistyczna na Bliskim Wschodzie wywołała na całym świecie potężne fale protestów

„Ręce precz od Środkowego Wschodu”

Zbrojna interwencja oddziałów amerykańskich w Libanie wywołała na całym świecie potężną falę protestów. Działacze postępowi wszystkich krajów wysyłają depesze do ONZ i rządów USA i W. Brytanii, w których protestują przeciwko mieszanin się w wewnętrzne sprawy krajów Środkowego Wschodu. W zakładach pracy odbywają się masowe wiece i demonstracje. Hasło „Ręce precz od Środkowego Wschodu” obiegło cały świat.

LONDYN (PAP). Zbrojna interwencja Stanów Zjednoczonych w wewnętrzną sprawę Libanu i poparcie tej interwencji przez rząd brytyjski wywołało falę protestów w całej Anglii. Działacze polityczni, związkowi i religijni oraz przedstawiciele życia kulturalnego Anglii potępiają amerykańską agresję na Środkowym Wschodzie.

Lokalne organizacje partii laburzystowskiej w Birmingham i Reding, poszczególne organizacje związków zawodowych górników, kolejarzy i robotników przemysłu budowy maszyn przesyłały na ręce premiera Macmillana i do kierownictwa partii laburzystowskiej depesze z wyrazami protestu przeciwko interwencji Stanów Zjednoczonych w wewnętrzną sprawę krajów arabskich.

Przed gmachem ambasady USA w Londynie stoją przez całą dobę pikety studenci iracki, którzy protestują w ten sposób przeciwko niebezpieczeństwu zbrojnej interwencji wojsk amerykańskich w wewnętrzne sprawy Iraku.

BERLIN (PAP). Amerykańska interwencja wywołała oburzenie również wśród robotników Berlina.

Na setkach masówek młodzież Berlina potępia atak USA na Liban jako bezprawne mieszanin się w jego sprawy wewnętrzne.

Zarząd FDJ wielkiego Berlina wystosował również listy protestacyjne do rządu Stanów Zjednoczonych i do Rady Bezpieczeństwa ONZ.

PARYŻ (PAP). Francuska Powszechna Konfederacja Pracy (CGT) ogłosiła oświadczenie protestujące przeciwko interwencji amerykańskiej w Libanie.

CGT wzywa robotników, by wystąpili przeciwko jakiej-

kolwiek francuskiej interwencji zbrojnej na Bliskim Wschodzie.

KAIR (PAP). Radio bagdadzkie podaje, że w ciągu ostatnich dwu dni odbyły się potężne demonstracje w miastach jordańskich Nablus i Irbid, dla poparcia zwycięstwa ludu irackiego.

LONDYN (PAP). Młode państwo Ghana zaapelowało do Stanów Zjednoczonych, by wycofały swe wojska z Libanu. Premier Ghany Kwame Nkrumah oświadczył, iż wojska amerykańskie powinny być zastąpione przez siły zbrojne ONZ.

Zbrojna interwencja imperialistyczna trwa

● Amerykanie lądują w Turcji ● Spadochroniarze brytyjscy w Jordanii

WASZYNGTON (PAP). Departament Obrony podał wczoraj nad ranem, że grupa bojowa piechoty amerykańskiej w sile 1.600 żołnierzy rozpoczęła w ciągu ostatniej nocy lądowanie w Adana. Miasto to leży w południowej Turcji, około 150 km od granicy syryjskiej. Rzecznik Departamentu Obrony oświadczył, że jednostka ta mogłaby być użyta do wzmocnienia amerykańskich sił zbrojnych w Libanie.

Samodzielna grupa bojowa przerzucona została do Turcji z Niemiec zachodnich z rejonu Monachium — Augsburg. Jak informują agencje zachodnie, także z amerykańskiej bazy w pobliżu Casablanca (Maroko) przerzucane są do Turcji oddziały wojskowe oraz sprzęt wojenny.

WASZYNGTON (PAP). Amerykański Departament Obrony ogłosił wczoraj wieczorem, że nowe jednostki drugiej dywizji piechoty morskiej USA zostały załadowane na okręty w bazach amerykańskich w Morehead City (Karolina Północna) i w Norfolk (Virginia).

LONDYN (PAP). W czwartek rano jednostki wojsk brytyjskich zaczęły lądować w Jordanii.

Korespondent agencji Reute-

Szwecja a interwencja amerykańska w Libanie

Znamienne wystąpienie delegata Szwecji w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Szwecji, Gunnar Jarring, zapowiedział złożenie wniosku w sprawie zaprzestania działalności grupy obserwatorów ONZ w Libanie.

Spadek akcji koncernów naftowych na giełdzie londyńskiej

LONDYN (PAP). W czwartek na giełdzie londyńskiej znów spadły akcje wielu koncernów. Wydarzenia na Bliskim Wschodzie odbiły się szczególnie na pozycji koncernów naftowych. W czwartek za akcje „British Petroleum Company” płacono o 6 szylingów mniej niż w środę. Akcje „Royal — Dutch Shell” spadły o prawie 5 szylingów.

Dalsze państwa uznały nowopowstałą Republikę Iraku

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podała w środę, iż rząd ChRL postanowił uznać Republikę Iracką.

BELGRAD (PAP). Rząd jugosłowiański uznał nowopowstałą Republikę Iraku.

PRAGA (PAP). Rząd Czechosłowacji postanowił uznać rząd Republiki Irackiej.

BUKARESZT (PAP). W dniu wczorajszym rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej uznał rząd Republiki Irackiej premiera Kassema.

ra doniósł z Ammanu, że przed południem ogłoszono tam komunikat oficjalny rządu jordańskiego, oznajmiający: „Dzisiaj rano w Jordanii zaczęły lądować siły zbrojne (w komunikacie nie podano czyje). Przybywają one na prośbę króla Husseina”.

Komunikat dowodzi legalności akcji wojsk brytyjskich tak samo, jak Stany Zjednoczone uzasadniają rzekomo legalność swojej interwencji w Libanie: powołuje się na artykuł 51 Karty NZ.

Agencja Reutersa podała, iż do Jordanii przybyli spadochroniarze brytyjscy. Przetran sportowano ich samolotami z Cypru.

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosiła, że w czwartek w południe na wody terytorialne Libanu wpłynął francuski krążownik „De Grasse”. Okręt stanął na kotwicę o milę od portu w Bejrucie.

Letni Konkurs Premiowy „Konieczniki”

(Inf. wł.) Z dnem 14 lipca br. Dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Konieczniki” ogłosiła „Letni Konkurs Premiowy”. W konkursie wziąć może udział każdy kto poczyni od 14 lipca do 14 września br. systematycznie brał będzie udział w każdej grze konkursowej.

Jak informuje nas Dyrekcja „Konieczniki”, po zakończeniu „Konkursu Letniego” odcinki

000000

Zalogi zakładów pracy realizują czyn lipcowy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

odpowiedzi na wezwanie pracowników Zakładów Szkła Góspodarczego w Krośnie uczeni 14 rocznicę Manifestu Lipcowego dodatkową produkcją setek ton różnych towarów. Poza ramowymi założeniami planu postanowiono wykonać m. in. 3.000 kg gazoliny stabilizowanej, 20 ton oleju turbiniowego 4, po 50 ton oleju wysokoindeksowego itd. Wartość zobowiązań oblicza się na 311.800 zł. Załoga wykona ponadto szereg prac remontowych i porządkowych.

CENNE SA RÓWNIEM ZOBOWIĄZANIA PSS

Więcej towarów na rynek, czystość — pod tymi hasłami przebiega mobilizacja do czynu lipcowego w PSS. Do realizacji tych haseł przystąpiły wszystkie sklepy PSS, które będą współzawodniczyły w zapotrzeniu swoich placówek

Nasser ostrzega przed agresją wobec Iraku

KAIR (PAP). Jak podaje rozgłoszona kairska, prezydent Nasser oświadczył, iż wszelka agresja przeciwko Irakowi uznana zostanie za agresję przeciwko Zjednoczonej Republice Arabskiej.

Zgodnie z sojuszem obronnym państw arabskich — stwierdził Nasser — kraj nasz udzieli pomocy Republice Iraku, jeśli padnie ona ofiarą agresji.

Manewry wojsk radzieckich

MOSKWA (PAP). Wczorajsze dzienniki radzieckie doniosły, że 18 bm. w okęgach wojskowych — zakaukaskim i turkiestanskim — rozpoczęły się manewry radzieckich sił lądowych i lotniczych.

Amerykańskie samoloty wojskowe naruszają granice Austrii

WIEN (PAP). Zachodnio-niemiecka agencja DPA podaje z Innsbrucku, że mimo protestu, jaki rząd austriacki złożył w ambasadzie amerykańskiej w Wiedniu, samoloty amerykańskiego lotnictwa wojskowego w dalszym ciągu przelatują nad terytorium Austrii w kierunku Włoch.

„C”, na które nie padła żadna wygrana, wymieniane będą przez punkty odbioru na talony (50 sztuk za 1 talon). Wśród posiadaczy talonów 30 września br. rozlosowane zostaną specjalne nagrody rzeczowe jak np. motocykle i inne atrakcyjne nagrody. Wartość nagród przeznaczonych do losowania wynosi ogółem ponad 200 tys. złotych. (tap)

w atrakcyjne i cieszące się dużym popytem towary oraz utrzymaniu wzorowej czystości. Ponadto w dniu 21 lipca wszystkie sklepy PSS będą pracować o 1 godzinę dłużej. Zaś w dniu święta tj. 22 Lipca czynne będą wszystkie sklepy i kioski PSS, a ponadto zostaną zorganizowane śladem lat ubiegłych bufety na samochodach, które również będą obsługiwane przez personel PSS. (t)

Egipcjanie reagują z godnością i spokojem

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AR W KAIRZE)

Radzieckie żądanie natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Libanu zostało przyjęte z satysfakcją przez Zjednoczoną Republikę Arabską. Radio kairskie w ciągu wczorajszego i dzisiejszego dnia wielokrotnie nadało pełny tekst oświadczenia radzieckiego, jak też tekst wystąpienia Sobolewa w Radzie Bezpieczeństwa. Również prasa publikuje je in extenso. Wiara w radzieckie poparcie dla ideałów wyzwolenego i cjonaliemu arabskiego pozwala masom arabskim ze spokojem reagować na groźby miotane przez koalicję sił imperialistycznych, wobec której do niedawna Arabowie byli bezbronnymi.

Jak stwierdza dziennik kairski „Al Misra” Mieszczący się na lewym skrzydle prasy egipskiej, imperialistat atakujący Egipt przed niespełna dwoma laty ponieśli klęskę z trzech powodów: walki narodu arabskiego, poparcia radzieckiego i powszechnego potępienia agresorów ze strony opinii światowej. Te same warunki zwycięstwa posiada w swych rękach naród arabski również obecnie.

W prasie pojawiają się również teksty telegramów, wysyłanych przez organizacje społeczne do kongresu pokoju w Sztokholmie oraz do międzynarodowych central związków z żądaniem mobilizacji opinii światowej przeciwko agresorom. Każdy postroony obserwator musi być pełen podziwu dla godnej i spokojnej reakcji społeczeństwa egipskiego.

Nie widać śladu hysterii wojennej, nie słychać żadnych haseł nienawisci narodowej, rasowej czy religijnej, nie obserwuje się zwiększonego ruchu w sklepach, wypełnione są tylko kawiarnie tłumem mężczyzn palących nargile i słuchających w skupieniu informacji radiowych, w rozmowach słyszy się na każdym kroku tradycyjną formułę muzułmańską „In szu Allah” (wszystko w ręku Allaha). Ale bledem byłoby sądzić, że odzwierciedla to fatalistyczną postawę. Arabowie przyjmują postawę walki.

RYSZARD WOJNA

Emerytowany generał amerykański pisze do delegata ZSRR w ONZ

NOWY JORK (PAP). Stały przedstawiciel Związku Radzieckiego w ONZ, A. Sobolew otrzymał od emerytowanego amerykańskiego generała brygady, Herberta Holdridge'a, mieszkającego w Sherman — Oaks w stanie Kalifornia depesze, której autor stwierdza, iż stanowisko ZSRR w sprawie libańskiej jest słuszne. „Wtargnięcie Amerykanów do Libanu w celu ochrony międzynarodowych monopolu naftowych — oświadcza on — jest dowodem braku rozsądku przywódców amerykańskich”. Holdridge prosi o zapoznanie z treścią jego depeszy wszystkich delegatów w ONZ.

Ze sportu

WACŁAW WRZESINSKI ZGŁOSIŁ UDZIAŁ W II MIĘDZYNARODOWYM WYSCIGU „SZOSA PRZYJAŹNI”

Organizatorzy — ROZKOL — II Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Szosa Przyjaźni” — otrzymali w dniu wczorajszym telegraficzne zgłoszenie Wacława Wrzesińskiego — reprezentanta Klubu Sportowego „Polonia” Warszawa.

Wacław Wrzesiński mimo swoich 40 lat w dalszym ciągu jest naszym czołowym kolarzem.

Po miejskiej konferencji

Idąc za myślą przewodnią referatu sprawozdawczego wygłoszonego przez sekretarza KM PZPR w Rzeszowie tow. Stanisława Kosibę na ostatniej miejskiej konferencji można dojść do wniosku, że miejska organizacja w Rzeszowie, mimo istniejących jeszcze wielu niedostatków, od czasu VIII konferencji statutowej, uczyniła w swej działalności duży krok naprzód.

Widać to nie tylko na przykładach polepszenia się jej składu osobowego i umacniania się dyscypliny, ale i na przykładzie polepszenia się jej stylu pracy. Fakt, że większość podstawowych organizacji partyjnych poczuła się kierownikami politycznymi w swych zakładach, a ich praktyczna działalność obejmuje coraz szerszy wachlarz zagadnień, jest niewątpliwym tego dowodem. Jako przykład pozytywnej podawano m. in. działalność organizacji partyjnej w rzeszowskim węźle PKP. Towarzysze z tej organizacji, rozprawiając się z różnymi sekciarskimi i warcholnymi tendencjami, w sposób zasadniczy ugruntowali autorytet partii na koleji.

Wśród pozytywnych przykładów wymieniono również inicjatywę organizacji partyjnej w oddziale produkcji pomocniczej RPZB, która wystąpiła z konkretnymi wnioskami dotyczącymi usprawnienia w polityce plac i gospodarce materiałowej. Pewne ożywienie działalności organizacji partyjnych obserwujemy również w przedsiębiorstwach handlowych, jakkolwiek ich praca daleka jest jeszcze od ideału.

Ale tej pozytywnej oceny nie można uogólniać. Są bowiem jeszcze organizacje partyjne, które do tej pory nie zajmowały się ani ekonomią, ani innymi sprawami swych przedsiębiorstw. Np. podstawowa organizacja partyjna przy byłym Zjednoczeniu Przemysłu Mleczarskiego w Rzeszowie — jak podano w referacie — w okresie sprawozdawczym nie odbyła ani jednego zebrania poświęconego problemom gospodarczym swego zakładu. Brak zainteresowania sprawami ekonomicznymi wykazywały również organizacje partyjne w spółdzielniach pracy. Przyczyną tego stanu rzeczy było słabe zainteresowanie poszczególnych towarzyszy działalnością gospodarczą swoich przedsiębiorstw, a także trudność w dokonywaniu oceny wielu zjawisk gospodarczych, ze względu na niedostateczną znajomość rzeczy.

A przecież problemy gospodarce to bardzo poważna dziedzina naszej pracy partyjnej, gdyż ich właściwe rozwiązanie wpływa nieraz w sposób decydujący na rozwią-

zanie wielu innych zagadnień i trudności. Nie fetyszyzując, trzeba je we właściwych proporcjach doceniać i zgłębiać ich znajomość. Dlatego bardzo szkoda, że nie zostały one omówione w dyskusji chociażby w tych proporcjach w stosunku do innych zagadnień, jak to uwzględnił referat.

Jeśli zresztą mówić o brakach w dyskusji, na miejskiej konferencji sprawozdaw-

gi pracy nauczycielstwa. Organizacje te powinny dbać o odpowiedni sposób podawania uczniowi programu nauczania, nie dopuszczając do wypaczenia jego intencji, co jeszcze się czasem zdarza. Organizacje partyjne mają również obowiązek uczestniczyć w tworzeniu się tego programu, przez przenoszenie do kompetentnych władz swoich opinii odnośnie przerabianego materiału naukowego. Niepoślednią rolę powinny odegrać or-

strony partii, zбочyło z właściwej drogi. Właśnie z braku dostatecznej troski o ideowe wychowanie młodzieży i starszej inteligencji, część ludzi uległa na pewno wpływowi starych poglądów i starych norm moralnych. Tu chyba należy widzieć przyczynę jej wahań ideowych.

Ten stan rzeczy może zmieścić jedynie uporczywa, długotrwała praca wychowawcza. Tę pracę niestety bardzo często zastępuje się u nas pretensjami, które choćby były najslusniejsze, niczego nie załatwią. Jako ten, który uczestniczył w ostatniej konferencji nie tyle w charakterze sprawozdawcy prasowego, ile delegata, uważam np. za konieczne, aby na egzekutywie czy Plenum KM, działającego bądź co bądź w dużym środowisku inteligentnym, stały takie sprawy jak ocena działalności wychowawczej poszczególnych szkół, czy organizacji. Bardzo dobrze się wzięło, że sprawy uwzględnia ostatnia uchwała KM. Oceny takie dadzą na pewno bardziej skonkretyzowane postulaty do pracy wychowawczej. niż indywidualne, choćby najslusniejsze pretensje poszczególnych towarzyszy, nie poparte roboczymi wnioskami. A spraw do omówienia jest i było wiele. Świadczyć o tym może memoriał dyrektorów rzeszowskich szkół zawodowych, który bez względu na jego merytoryczną treść, wskazywał na istnienie problemu, który niestety nie został w gronie aktywu partyjnego przedyskutowany. W tym miejscu całkowicie zgadzam się z tow. Pastuszak.

Dyskutując jednakże o problemie wychowania inteligencji, trzeba z góry założyć, że pewna jego część wymaga uregulowania wiążącymi decyzjami na tzw. centralnym szczeblu. Takie decyzje potrzebne są np. w sprawie zmiany systemu wychowawczego w szkołach średnich i na wyższych uczelniach. Jest bowiem smutną prawdą, że młodzież zwiastuje miejska bardzo często opuszcza mury szkolne, bez szacunku dla tzw. czarnorękiej pracy, a więc bez szacunku dla klasy robotniczej, łowiącej ciężkie pieniądze na jej wykształcenie. Rzecz niesłychana w NRD i wielu krajach świata.

Chyba niemała przysługa wychowaniu młodzieży wyświadcząaby tu praktyka, w której każdy student bez względu na obrany zawód, przez pewien okres czasu, pracowałby np. na roli czy w fabryce. Ta metoda wychowania, która nie wiadomo o jakich warunkach w nas nie może się przyjąć, daje bardzo dobre rezultaty za granicą.

Oczywiście wspominałem tu o niej w formie dygresji. W zasadzie problemy wychowawcze, jakie nieraz przyjdzie rozwiązywać naszej partii, zamierzają się w bardzo szerokiej ramach. Wchodzi w nie i sprawy kadr nauczycielskich i potrzeba kształtowania odpowiedniej postawy ludzi przez kierownictwa i organizacje partyjne w zakładach pracy. W ogromnym wachlarzu zagadnień polityczno-wychowawczych mieszczą się tak że sprawy różnych organizacji masowych. Im, mam wrażenie, trzeba by było więcej poświęcić uwagi na ostatniej miejskiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej.

WŁADYSŁAW ŚWIDRAK

Problemy wychowania młodzieży i praca wśród inteligencji nie mogą schodzić na plan dalszy

cho — wyborczej, to wydaje mi się, że w daleko niewystarczającym stopniu przedyskutowano na niej problemy wychowawcze, a zwłaszcza pewne kwestie dotyczące inteligencji.

Nie ulega chyba wątpliwości, że sprawy wychowania w działalności politycznej, należą do podstawowych. Nie zapomnieli o nich autorzy referatu, w którym wyraźnie wskazywano np. na potrzebę udzielenia pomocy grupom terenowym ZMS. Organizacja ta jakkolwiek prawidłowo się rozwijała, za mało wkłada w swą pracę organizacyjną politycznej treści, a zwłaszcza takiej, która by we właściwy sposób rozwijała klasową świadomość wśród młodzieży. Słusznie więc obarcza się podstawowe organizacje partyjne odpowiedzialnością za wyniki pracy i kierunek działalności ZMS. Młodzież to przecież rezerwa naszych kadr partyjnych, to przyszła inteligencja ludowa, wychowywana w nowych warunkach.

Ale właśnie chodzi o to, aby była dobrze wychowana. Nie jest to sprawa łatwa, jeśli weźmiemy pod uwagę, że czło wieka wychowuje się w domu, w szkole, w zakładzie pracy i że wreszcie wychowuje się on sam w obcowaniu z ludźmi. Na kształtowanie jego postawy moralno-politycznej wpływa więc wiele czynników trudnych do opanowania i regulowania przez partię czy organizację pedagogiczną.

Przyjmując jednakże, że zasadnicze piętno w procesie kształtowania się ludzkich charakterów i światopoglądów wywiera szkoła, słuszny wydaje się wniosek, aby organizacje partyjne udzieliły więcej wwa-

ganizacje partyjne w inicjowaniu wśród nauczycieli politycznych i światopoglądowych dyskusji. Dyskusje takie mają duże znaczenie wychowawcze.

Absolutnie niedopuszczalne jest przyjmowanie takiej postawy, jaką zajmowały do nie dawna podstawowe organizacje partyjne przy Liceum im. Młodej Gwardii lub Technikum Samochodowym w Rzeszowie, które nie miały żadnego wpływu na bieg całokształtu życia szkoły. Istniały one w szkole, niczym się nie wyróżniając spośród wielu innych organizacji. Na szczęście okres pasywności już minął, a towarzysze pracujący w szkolnictwie zaczęli interesować się problemem świeckości nauczania oraz rzetelnością po dawania wiedzy uczniom.

Oczywiście, że działalność wychowawcza organizacji partyjnych w szkole, byłaby absolutnie niedostateczna, gdyby ograniczyć ją tylko do spraw nauki na lekcjach i poza lekcjami, do troski o właściwy poziom wykładów. Każdy światły działacz partyjny zdaje sobie sprawę z tego, że wychowanie w politycznym rozumieniu, jest pojęciem bardzo szerokim. I kiedy już o nim mowa, warto zwrócić uwagę na słuszną postawę tych organizacji partyjnych, które dbając o poziom i treść polityczną wykładów, nie zaniedbują takich spraw, jak organizacja grup ZMS w szkole. Są to m. in. organizacje partyjne przy Technikum Mechanicznym WSK, Technikum Budowlanym i DOSZ w Rzeszowie.

Niestety, organizacje te nie wielu mają naśladowców. Nie które bowiem nie interesują się młodzieżą. I chyba temu należy przypisać fakt słabych rezultatów wychowawczych w około 20 drużynach ZHP, istniejących w rzeszowskich szkołach średnich i podstawowych.

O wychowaniu młodzieży i jego formach na konferencji niestety mówiono się bardzo mało, mimo że na ten temat w referacie padło wiele konkretnych propozycji. Nieliczne głosy krytyczne w tej sprawie, pozbawione były zresztą konkretnych propozycji. Były to raczej pretensje, niektóre nawet słuszne pod adresem propagandy, a także i „Nowin Rzeszowskich”, że jeszcze niedostatecznie odbierała wstęczną propagandę, przeciwstaw na ideologii marksistowskiej, co również oceniano jako brak w pracy wychowawczej, zwłaszcza wśród inteligencji.

Jedyną dyskutantką, która sto sunkowo szerzej zajęła się ostatnim problemem była tow. Pastuszak. Mówiąc o tych sprawach, wysnuła ona nawet wniosek, że po 14 latach istnienia władzy ludowej nie mamy w ogóle ludowej inteligencji. Wniosek to niewątpliwie bardzo skrajny, i nie odpowiadający stanowi faktycznemu. Nie będzie jednak przesady, jeśli stwierdzimy, że wielu młodych inteligentów, a więc ludzi wychowanych już w warunkach istnienia władzy ludowej, na skutek niedostatecznej opieki ze

Każdy ma swego konika



Ma go również miejski działacz społeczny i kulturalny w Chojnicach 67-letni Julian Rydzkowski. Z pasją prawdziwego zbieracza gromadzi on różne przedmioty przedstawiające nieraz olbrzymią wartość muzealną. W jego zbiorach znajdują się między innymi modele bractwa kurkowego z przełomu XVII i XVIII w. oraz wiele starych książek i dokumentów. Na zdjęciu: Julian Rydzkowski z pucharem z XVIII wieku. CAF. Fot. — Grzęda

Stan zatrudnienia w budownictwie — sprawa niepokojąca

Ograniczanie liczby pracowników w budownictwie do racjonalnych rozmiarów przebiega w wielu wypadkach bardzo opornie. Porównanie ilości zwolnionych z ilością nowopryjętych pracowników wykazuje nawet znaczny wzrost zatrudnienia. Np. na ostatnim plenum Komitetu Warszawskiego podano, iż ogółem w warszawskim zagłębiu budowlanym liczba pracowników wzrosła w ciągu ostatnich miesięcy o około 700 osób; zmniejszyło się przy tym zatrudnienie robotników wy kwalifikowanych, natomiast zatrudnienie robotników niewykwalifikowanych wzrosło (o około 1000 osób). Przedsiębiorstwa żądają dalszych 2 tysięcy pracowników.

Również w likwidowaniu przestarzałym w administracji przedsiębiorstwa w skali całego kraju wykazują daleko posuniętą ostrożność, decydując się na zwolnienie 1-2 pracowników, mimo iż udział pracowników umysłowych w ogólnej liczbie zatrudnionych w budownictwie stanowi 13 proc., a więc o wiele więcej niż powinno wynosić przy racjonalnej organizacji przedsiębiorstwa.

Wszystkie te dane są niepokojące, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że przeprowadzona ostatnio regulacja plac w budownictwie nie może dać efektów bez wygospodarowania z istniejącego funduszu plac odpowiedniej sumy, które by opłaciły poważny wzrost wydajności. Warto przytoczyć tu przykład, zacytowany przez mgr inż. W. Kuleszę w jednym z ostatnich numerów „Fundamentów”: Jeśli by wydajność pracy robotników wzrosła o 10 proc., a administracja odpowiednio się zmniejszyła (do 15 proc. udziału w ogólnym zatrudnieniu), można by uzyskać z funduszu plac ponad 500 mln. zł, które mogłyby być przeznaczone na fundusz premiiowy dla robotników. Oznaczałoby to wzrost zarobków robotnika w budownictwie o około 2 tys. zł. rocznie.

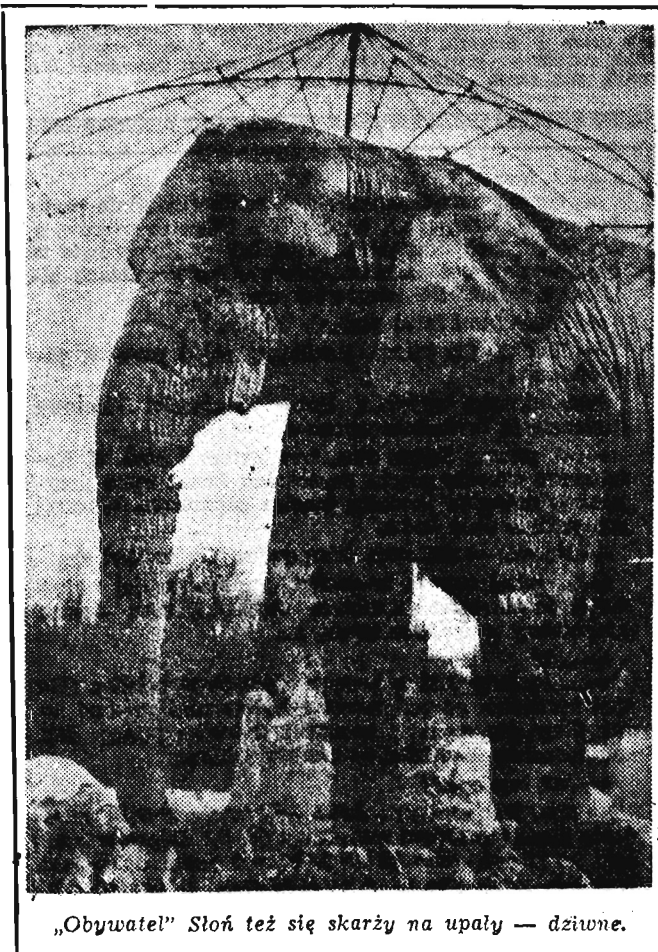
A więc zmniejszenie stanu zatrudnienia żądaj przy jednoczesnym wzroście wydajności leży w interesie pracowników budownictwa jako całości. Tymczasem kierownictwa budów i zjednoczeń wolały walczyć o ludzi, a zwłaszcza o robotników niewykwalifikowanych. Zjawisko to świadczy o niskim poziomie technicznym i organizacyjnym naszego budownictwa.

Tymczasem w budownictwie istnieją poważne rezerwy i organizacyjne, i techniczne. Jak wielkie są te rezerwy, niech świadczą znowu przykład przedsiębiorstwa Zarządu Budownictwa „Warszawa”, gdzie zadania i półroczna zrealizowano w zasadzie bez zakłóceń, mimo absencji dochodzącej do 14 proc. stanu zatrudnienia.

Wydaje się, że rezerwy pozwalających na zmniejszenie stanu zatrudnienia należy szukać przede wszystkim w stosowaniu nowych metod pracy, w uprzemysłowieniu budownictwa nie tylko na wielką skalę, lecz na skalę możliwości każdego przedsiębiorstwa. Oto np. sprawa stosowania „wylewanych betonów” przy budowie murów piwnicznych. Obliczono, że gdyby w przedsiębiorstwie wykonującym w ciągu roku 12 tys. m. sześć murów piwnicznych zastosowano wylewane betony tylko do połowy wzmieszenia murów, zmniejszono by zatrudnienie przy tej pracy o 22 murarzy. Gdyby przy 15 tys. m. kw. ścianek działowych w piwnicach wprowadzono tylko w 50 proc. bloki wielocelowe, można by przesunąć do innej pracy dalszych 4 murarzy. Przykłady te dotyczą przedsiębiorstwa, które jednocześnie odczuwa poważny niedobór ludzi przy tymkownaniu i szuka ich po całym kraju.

Podobne możliwości stwarzają stosowanie szeregu prefabrykatów, tawnych do wykonania i montowania. Nie bez grzechu są tu projektanci. Np. w budownictwie przemysłowym jest wiele projektów przewidujących stosowanie tradycyjnych metod wykonawstwa, choć można było zastosować w tych wypadkach prefabrykaty. Oczywiście, stosowanie prefabrykatów, uprzemysławienie budownictwa tradycyjnego jest tylko fragmentem poprawy stanu technicznego i organizacyjnego naszego budownictwa, niemniej fragmentem równie istotnym. Jak poprawa dyscypliny pracy na budowach i organizacji produkcji. Nad tymi problemami powinni się zastanowić kierownicy wszystkich placów budowy i samorządy przedsiębiorstw budowlanych. Dalsze zwiększenie stanu zatrudnienia zamiast jego redukcji jest bowiem szkodliwym zarówno dla interesów gospodarki państwowej, jak i samych robotników.

K.N.



„Obywatel!” Stoń też się skarży na upaty — dziwne.

Informacje z ZSRR

NOWE ZŁOŻA RUD ŻELAZA

W Kazachstanie odkryto nowe złoża rud żelaza. Zaopatrywać będą one w rudę budującą się obecnie wielkie kombinaty metalurgiczne w mieście Temir — Tau (Kazachstan) i Stalińsku (Zachodnia Syberia).

KOLCHOZOWE SANATORIUM

W znanym radzieckim uzdrowisku Piatigorsk (Kaukaz) otwarto nowe sanatorium „Don” wybudowane z funduszy ośmiu kolchozów rejonu Jegorłykowskiego (okręg rostowski). Życie w sanatorium płynie uregulowanym nurtem. Rano kolchoźnicy spotykają się w sali jadalnej. Po śniadaniu — różne zabiegi, potem spacer. Po obiedzie — odpoczynek w pokojach, wieczorem zaś — wypad do

kina czy teatru. Za parę dni kończy się pobyt pierwszej partii kuracjuszy, którzy wrócą do rodzinnych kolchozów specjalnymi autobusami.

Do końca br. z kuracji w kolchozowym sanatorium „Don” skorzysta około 800 kolchoźników.

NAJWIĘKSZE W ZSRR

We Wschodniej Syberii buduje się największe w ZSRR przedsiębiorstwo przemysłu leśnego. Będzie ono przerabiać co roku milion m³ drewna. Wydział budowy domów kombinatu obliczony jest na roczną produkcję różnych konstrukcji dla 30 tys. mieszkań. Pierwsze obiekty kombinatu uruchomione zostaną w roku bieżącym.

„Więcej towarów spożywczych na rynek“

Nie wiadomo, jak właściwie ochrzczyć nowy środek spożywczy z pomidorów. Przecier nie pasuje, pasta również, może gęsty sos? Wąskie gro- no fachowców używa nazwy ketchup — po prostu spolszczone (chyba niezbyt fortunnie) angielskie słowo „Ketchup“.

O ketchupie i innych nowościach Wymysłowa

nał. Kierownictwo i załoga Wymysłowa nie stanęły na uboczu. Zgłosili swój udział, na zwiedzeni bynajmniej mirażami nagród, a przede wszystkim chęcią poprawy własnej gospodarki. Rada w radę zaczęli zastanawiać się i wylizać. W rezultacie zadeklarowa- no, że w bieżącym roku wyrobiją dodatkowo: 12 ton szczawiu konserwowego, 50 ton ogórków konserwowych, 10 ton pomidorów (we własnym sosie i occie), 35 ton wspomnianego w wstępie ketchupu, 15 ton sliwek w occie, a ponadto chrzan w occie, chrzan z buraczkami i grzyby marynowane. Same poszukiwane przysmaki co? A dla Wymysłowa najważniejsze, bo produkcja ich jest produkcją wysoce opłacalną, rentowną.

Wymysłów. Idąc z Tarnobrzega w kierunku Sandomierza po niecałej pogodzinie spotkacie przy szosie niewielkich rozmiarów dwa budynki. Jakąs kuznię (czy warsztat remontowy) szopy, coś w rodzaju magazynów i to wszystko. Dawniej obiekt ten należał do hr. Tarnowskiego, któremu dostarczał na stół dobrych gatunków wódek, a do kleszeni zysków. Po wojnie jakoś zapomniano o gorzelni i rozlewni wódek, być może na skutek zniszczeń w urzędzeniach. Dopiero 3 lata temu Rzeszowskie Zakłady Spożywcze Przem. Terenowego zainteresowały się pustym lokalem. Powstała winiarnia, a później działy przetwórstwa owocowo-warzywnego.

Zasadniczo zakład w Wymysłowie wyrabia na krajowy rynek: wino, kompoty, dżemy, soki i marmoladę. Fachowcom samo wliczenie przetworów mówi wiele. Przede wszystkim określa stopień rentowności produkcji i bogactwa zakładu. Kto wyrabia dżemy, soki, marmoladę i wino gronowe (nie markowe) nie jest „milionerem”. Na szczęście dla konsumentów ceny tych artykułów masowego spożycia są sżytywne i utrzymują się na jednokowym poziomie, mimo różnych, niekiedy nawet znacznych, wahań w cenie surowca, opakowań itp. Dla przykładu 2 lata temu Wymysłów skupował winogrona po 4 zł za 1 kg, a rok temu po 6 złotych. Podobna historia nastąpiła w bieżącym roku z truskawkami. Wartość winogron, truskawek, sliwek i innych owoców, uzależniona od ilości urodzajów kształtuje się żywotowo i trudno przewidzieć wysokość ceny surowca dopić. A że cena surowca gra tu pierwsze skrzypce niech świadczy fakt, iż stanowi ona bez mała 80 proc. wartości produkcji. Reszta do stu to koszty robocizny, koszty wydziałowe, ogólnofabryczne, amortyzacji itp.

Głoszony w ubr. przez „Gazetę Handlową” i Centralny Zarząd Hurtu Spożywczego konkurs pod hasłem „Więcej towarów spożywczych na rynek” trwa

Dotychczas, przerobione szcaw. 12 ton, zakonserwowane w słoikach szcawiu, czeka na ustalenie ceny, by następnie podbić konsumentów, tak jak uczyniło to duże wcześniej wino, które np. w Tarnobrzegu nie zagrzeje śluzej miejsc na półkach sklepów niż 1-2 dni. Winiarnia Wymysłowa zdobyła sobie w krótkim czasie uznanie konsumentów. No cóż, solidna, fachowa robota. Sądzę, że podobnie będzie z pozostałymi nowymi produktami.

Realizacja dalszych konkursowych zobowiązań nastąpi, ze zrozumiałych względów, w okresie późniejszym, kiedy masowo pojawią się pomidory, ogorki i sliwki. Do cie- kawych z pewnością rzeczy będzie sposób zabezpieczenia produkcji konkursowej od strony technicznej. Część produktów będzie przerabiana na urządzeniach służących do produkcji, poddawanej, a część na nowych. To znaczy uzupełnie- nie nowych, bo zakupionych okazują się od zakładów, gdzie nie są już używane. Po nabyciu urządzeń do szcawiu, kierownictwo Wymysłowa stara się o zakup zmywarki do pomidorów i tzw. „wilka” do szatkowania buraków i chrz- naku.

Widziałem rozeslane po dalekich lub pokrewnych przedsiębiorstwach pisma, pytające czy nie mają jakiegoś podobnych urządzeń. O ile coś trafi się — zakupią. Jeśli chodzi o ludzi to sprawa jest poważniejsza. Na oko, by pozostać w zgodzie z bankiem i funduszem plac, włączono produkcję konkursową do operatywnych planów na II i IV kwartał br. W przeciwnym bowiem wypadku zwiększenie stanu ilościowego załogi byłoby niedo- zwolone.

W naszej rozmowie z kierownikiem przetwórnictwa w Wymysłowie J. Piskorem, dotknę-

liśmy na koniec bólażek zakładu. Dla nas kilka ton więcej nie oznacza niebosiężnych trudności — mówi kierownik, gdyby nie opakowania. Z hui otrzymujemy i to po coraz droższej cenie, tylko 1/3 opakowań szklanych. Od lipca br. słoiki, butelki zaliczają się już tzw. towarów reglamentowanych. Opiaramy się z konieczności przede wszystkim na skupie. Ale skup zawodził, jak do tej pory. Nieodpowiednia organizacja, propaganda czy mała ilość punktów — zastanawia się rozmówca. Gdyby mi dał jakiś pojazd, to stworzyłbym małą ekipę objazdową, która przywoziłaby codziennie do zakładu pełny samochód słoików i flaszek.

Rzeczywiście brak opakowań hamuje wzrost produkcji. Przypuszczalnie skup powinien się polepszyć z chwilą uruchomienia przez hurt spożywczy objazdowych ekip. Przyznam się szczerze, że dotąd wyrzucam na śmietnik szklane opakowania i chętnie oddałbym je człowiekowi, który zawita pod okno lub na podwórko. Pamiętaj, że w Warszawie „prywatny zbieracz” butelek i słoików odchodził spod naszej kamienicy bardzo zadowolony, niekiedy nie mógł na raz udźwignąć wszystkich. Trudno, takie nawyki i należy się dziwić, że wcześniej aparat skupu opakowań nie przystosował się do nich. Tylko panowie! nie zbierajcie opakowań podczas godzin pracy w biurach. Trochę później, a znajdzie się wiele gospodyń, które zamienią 10 butelek za słoik dżemu bez specjalnych próśb.

Pozostałbym jeszcze dłużny moim informatorom? Wymysłowa gdybym nie wspomniał o kufach tj. dużych beczkach w których fermentuje moszcz i leżakuje wino. Zamierzają tam zwiększyć wyrób wina jabłkowego (produkcja rentowna) z 450 tys. litrów w br. do około miliona litrów w roku przyszłym. Jest jednak jeden warunek: kufy i zbiorniki — w dodatku po taniej cenie. Nowe kufy kosztują bardzo drogo — 5 zł za 1 litr. Za takimi w Wynysłowie nie przepada- ją. Im wystarczy stara kufa, która w gorzelnic- twie i piwowarnstwie jest bezużyteczna, ze względu na małą wytrzymałość na ciśnienie. Ludzie z Wymysłowa myśkują po całym województwie. Ściągają do siebie zbiorniki z Głogowa, Pikulic, Radyma itd. Ostatnio zwiększyli 20, zarosłych w pokrzywach, dużych kuf w Zarszynie — własność tamtejszego browaru. Leżą bezużyteczne, grzane słońcem i chłodzone deszczem — niszczeją.

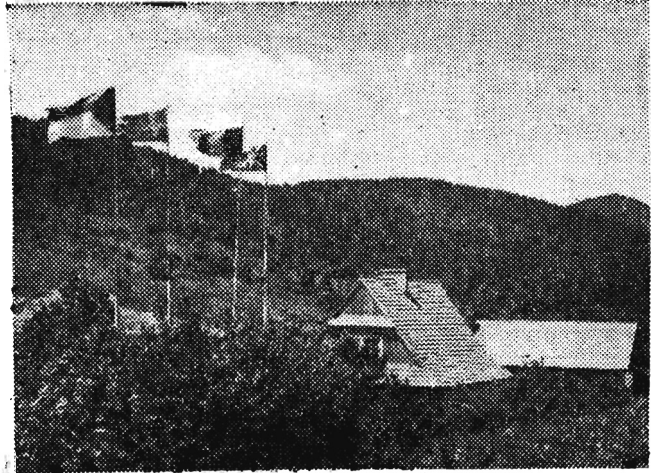
Sprzedajcie — zagaja kie rownik winiarni z Wymysłowa, po 50 gr za litr.

Dobrze, możecie zabierać tylko zapytacie jeszcze dy rekcji naszego browaru w Łańcucie.

Łańcut niby wyraża zgodę, ale bez pozwolenia Centralnego Zarządu Piwowarsko-Słodowniczego w Warszawie nie sprzeda. Zaś Centralny Zarząd, jak mówią w Wymysłowie, czeka aż ktoś z podległych im placówek nie zgłosi „zapotrzebowania”. Po co zakładom piwowarskim stare, nie nadające się do ich produkcji kufy?

Tymczasem w Wymysłowie pracuje doskonały fachowiec-bednarz i po re- peracji mogłyby one służyć jeszcze 10 lat.

J. Skowronek



W Bieszczadach w rejonie Cisy (pow. Lesko) rozbili namioty uczestnicy Międzynarodowego Obozu Pracy zorganizowanego przez Związek Młodzieży Wiejskiej z udziałem Civile Service Internationale. Młodzi studenci, rolnicy, nauczyciele, handlowcy, którzy podczas swego pobytu w Bieszczadach pracowali będą przy budowie dróg w kamieniołomach itp. reprezentują: Belgię, Czechosłowację, Francję, Jugosławie, NRF, USA, Szwecję, Włochy i W. Brytanie. Na zdjęciu: W Krywem — miejscu zakwaterowania obozu powiewają flagi różnych państw. CAF — fot. Olszewski

NASIONA NA SIEW POPLONÓW

Rolnicy przystąpili do żniw w całym województwie. Równocześnie rozpoczynają oni podorywki i siew poplonów. W sklepach GS znajdują się już nasiona rzepy ścierniskowej, brukwi i słonecznika pastewnego, które rolnicy mogą zakupić bez żadnych trudności. Do nabycia są także nasiona mieszanki strączkowej w ilości około 100 ton, bobiku, lubinu gorzkiego na nawozy zielone i lubinu słodkiego. Na razie brak jest wyki jarej i peluski.

W miarę realizacji zamówień przez Centralę Nasienną, nasiona tych roślin zostaną roz- prowadzone przez gminne spółdzielnie.

KORZYSTNIEJSZE WARUNKI KONTRAKTACJI ROŚLIN OLEISTYCH

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął w czerwcu br. uchwałę w sprawie nowych warunków kontraktacji roślin oleistych korzystniejszych dla rolników. Za nasiona oleiste na cele przemysłowe płacone będą następujące ceny: za 100 kg lniarki 750 zł, za nasiona pozostałych oleistych jak: rzepak ozimego i ja rego, krokoszu, słonecznika, dyni oleistej, soi, lnu oleistego itd. po 800 zł za kwintal. Plantatorom przysługiwac będzie prawo nabycia 50 kg makuchu lub śruty po cenie detalicznej za każde 100 kg dostarczonych nasion, a ponad to zmniejszenie obowiązkowych dostaw zgodnie z przepisami dotyczącymi kontraktacji produkcji roślinnej w roku 1958/59. Za dostarczenie nasion wyższej jakości przewidziane są dodatkowe premie. Kontraktację roślin oleistych na terenie naszego województwa prowadzi inspektorzy zakładów przemysłu tłuszcz-

Co tydzień jarmark

czowego, kółka rolnicze lub GS. Ostateczny termin zawierania umów wpływa z dniem 15 sierpnia br.

SPRZEDAŻ ŻNIWIAREK I SILNIKÓW

PZGS sprzedają wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze, trakcji konnej i mechanicznej. M. in. rolnicy mogą nabywać ciągniki „Ursus”, przyczepy 3-tonowe jugosłowiańskie i krajowe, żniwiarki konne „Przodownica”, grabie automatyczne i półautomatyczne, koparki do ziemniaków itd. Nasze województwo otrzyma jeszcze dodatkowo w tym

kwartale 250 kosiarek konnych i 200 przyrządów żniwnych. Kółka rolnicze, zespoły oraz indywidualni rolnicy mogą także nabywać w PZGS silniki spalinowe o mocy 9,5 KM do 18 KM.

CEGLA JEST — NIE MA ODBIORCÓW

Nikt z nas, znając zapotrzebowanie wsi na materiały budowlane, nie zechce uwierzyć, że dziesiątki tysięcy sztuk cegieł oczekują w GS na odbiorców. W II kwartale br. nie wykupili rolnicy w cegielni Białowa jeszcze 80 tys. sztuk cegieł, w GS Dynów 31 tys., w GS Tyczyn 24 tys., w GS Jawornik Polski 3 tys. sztuk cegieł itd.

Przyczyną powstania tych remanentów są niskie przydziały cegieł. Proponujemy więc prezydium rad narodowych ewentualnie ich komisjom przydziału rolnikom nie po 500, ale przynajmniej po 10.000 sztuk cegieł i wyższ z równoczesnym ustaleniem terminu ich wykupu. W ten sposób unikniemy niepotrzebnych remanentów. (Jn)

Wakacje państwa Matysiaków

WARSZAWA (PAP). Zawsze zgodna rodzina państwa Matysiaków oraz tak zyci z nimi ich sympaty- ni znajomi, wbrew pozorom, nie spędzają tegorocznych urlopów razem, lecz rozjeżdżają się do różnych zakątków Polski. Wicelnice zaferowana i pochob- nieta domowymi kłopotami pani Matysiakowa — „w cywilu” Stanisława Perzanowska wybiera się na kurację do Ciechocinka, gdzie jak sama żartobliwie twierdzi, w jej wieku można się czuć jak na Riwierze. Dwóch nierozłącznych przyjaciół — panów Matysiaka i Grzelaka rozdzieliła co prawda nie ocean; ale za to granice. Tadeusz Fijewski bowiem — „radiowy” Grze- lak wraz z żoną i synem spędzi swój urlop w Bułgarii. Sam Matysiak natomiast, czyli Jan Ciel- cierski, ma nieco skromniejsze

plany i poprzestanie tylko na rodzinna państwa Matysiaków na niezbędne dla zdrowia młod- szego synka właściwości lecznicze tego podkarpackiego uzdro- wiska. Serdecznego przyjaciela i powiernika liczących trosk rodziny Matysiaków, pana Kolasńskiego, — lubianego artystę scen warszawskich — Stanisława Jaworskiego, spotkać można w Zakopanem, dokąd udał się już wraz z żoną. Jedynym „reprezentantem” Matysiaków nad morzem jest Stasiak, czyli Tadeusz Janczar przy- bywający w Międzyzdrojach. Jego najszerszym życzeniem jest przystawienie „leżenie do góry brzuchem” i wypoczynek niezakończony nawet dźwiękami ulubio- nej trąbki.

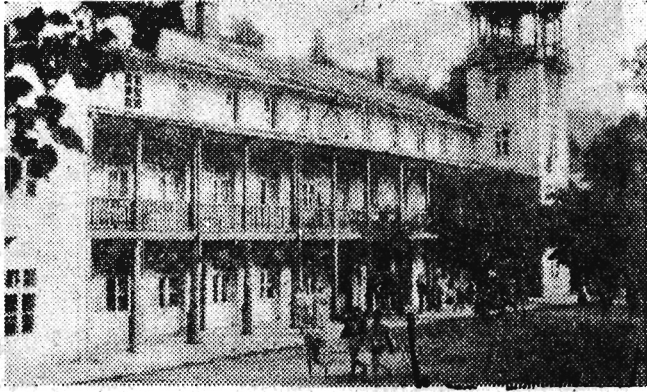


W odległości 2.60 cm od zwłok znaleziono łuskę od pistoletu typu wojskowego. Na samym skraju drogi gdzie leżą zwłoki widoczne ślady opon samochodu. Ślady w tym miejscu głębsze, jak gdyby samochód zatrzymał się tutaj. Odlew śladów opon został zrobiony. Wnioski dokonujących oględziny: denat zastrzelony został z pistoletu typu wojskowego. Na podstawie spe- netrowanych kieszeni wnioskuje się, że zabójstwo do- konane zostało na tle rabunkowym”. Przy dcnacie nie znaleziono żadnych dokumentów. W pierwszym rzędzie należało więc ustalić jego tożsa- mość. Więść o morderstwie rozeszła się po J. lotem błyskawicy. Funkcjonariusze prowadzący śledztwo nie

zakończyli jeszcze oględzin miejsca znalezienia zwłok, gdy wokół nich zebrał się tłum ciekawskich. Pomimo tego, że zabitego oglądało wiele dziesiątek ludzi, nikt denata nie rozpoznał. Należało założyć, że zamordowa- ny mężczyzna pochodzi spoza J. W tym wypadku punktem wyjścia do ustalenia tożsamości zamordowa- nego został znaleziony w jego kieszeni bilet PKS. Genowefa Rudzka leżała jeszcze w łóżku choć zbli- żała się już godzina 9. Cóż? — w niedziele można pospać trochę dłużej, zwłaszcza gdy ktoś, tak jak pani Genowefa kończy pracę w sobotę późnym wie- czorem... Wtem; ktoś energicznie zastukał do drzwi. — Kto tam? — Milicja! Proszę otworzyć... — Zaraz, zaraz. Tylko coś na siebie zarzuce... Za chwilę starszy sierż. Karpowicz był już w mieszkaniu Genowefy Rudzkiej, konduktorki PKS. Wyle- gitymował się i zaczął: — Pani miała wczoraj wieczór, tj. 28 grudnia służbę na linii T. — J.? — Tak, — przytaknęła przestraszona konduktorka, nie wiedząc jeszcze o co chodzi. — Wobec tego prosimy panią o pomoc. O, tutaj mam bilet, który na tej trasie pani wczoraj sprzedała — i tutaj st. sierż. Karpowicz podał konduktorce bilet znaleziony w płaszczu zamordowanego. Czy może pani sobie przypomnieć gdzie i komu sprzedała pani ten bilet? — Gdzie sprzedalam to bardzo łatwo ustalić; w Komorowie, no tak, przecież tutaj jest wyraźnie zabi- letowane...

— A komu...? — Hmm... zaraz, zaraz. Niech sobie dokładnie przy- pomnę. W Bukowsku wysiadło kilku pasażerów, a wysiadła tylko jakaś para... Tak, tak w Komorowie ta para wysiadła, a wysiadło... przecież po grzbietach bi- letów ustalimy ilu pasażerów wysiadło. — A ma pani tutaj grzbiety biletów? — Tak, w tej torbie. Rozliczam się dopiero w po- niedzialek. Konduktorka wyjęła z torby książeczkę biletową i zaczęła ją dokładnie wertować; — O, proszę; jeden, dwa, trzy, cztery i pięć. W Ko- morowie wysiadło pięciu pasażerów. Zaraz sobie przy- pomnę; człowiek przecież czasem zapamięta. Wczoraj nie jechało dużo ludzi. — No to... — str. sierż. Karpowicz niecierpliwi się. — ... jakaś starsza kobieta, pomagałam jej nawet wejść do autobusu, z mężem chyba. Potem; dwóch gospodarzy w średnim wieku i... — ... I? — ... i młody gość w jasnym płaszczu w jodełkę. Na- wet musiałam go pośpieszać żeby wysiadł przedź bo tak długo się żegnał z kolegą. Był trochę pijany. Jak mu sprzedawałam bilet — czułam wódkę. — Jak wyglądał? — Miał jasne włosy... Acha, gdy wysiadł w J. pytał mnie jeszcze o której ma pociąg do S.? Odpowiedzia- łem że gdzieś około północy, bo nie znam dokładnie rozkładu jazdy pociągów. Podziękował i poszedł w stronę stacji. (cdn)

Reportaż na kółkach



Deptak w Iwonice Zdroju.

motto:
„Hej na wczasy wiezie nas wesoty pociąg...”

W AKACJE. Gromadki mniejszych lub większych obywateli z radosnymi minami opuszczają szkołę. W dłoniach bieleją kartki świadectw, bilansy całorocznej pracy. Pierwszy dzień wakacji jest chyba najradośniejszym dniem roku. Ulice wszystkich miast wypełnia młodzież: wesota, rozhułkana, pełna wrażeń. Po kilku dniach ulice cichną, miasto wraca do normalnego trybu życia. Śpiewy, śmiechy przenoszą się gdzie indziej. Teraz pełne ich są dworce kolejowe, pociągi, autobusy. Rozpoczyna się ucieczka na zieloną trawkę (naturalnie trzeba rozumieć to dostownie). Wtedy starsi zaczynają się niepokoić o swoich najmłodszych, sami wyczekują urlopu, żeby jak najprędzej pójść za przykładem dzieci. Zanim nastąpi upragniony wyjazd zapraszamy na krótką wycieczkę po naszym województwie. Proszę wsiadać. Odjeżdżamy.

dopisała w tym roku pogoda. Wciąż leje i leje. Harcerze jadący z Łańcuta na ciężarówym „Starze” są nieostrożni. Kilku z nich siedzi z tyłu na obramowaniu wozu, jeden staje nawet na burcie trzymając się rękami za pałąki. Nie reaguje zupełnie na ostrzegawcze znaki dawane mu przez nas. Notujemy numer samochodu i nazwę firmy, do której na

Po smacznym podwieczorku przyjemnie jest spędzić parę chwil na rozmowie z wychowawczynią.



leży: A59108 własność Łańcuckich Zakładów Piwowarsko - Stodolniczych.

Przejeżdżamy przez Krośno zdejżdżając w stronę Iwonice. Na drodze do Zdroju gromadka dzieci. A oto już Zdrój i dom wczasowy „Barburca”. Przyjmują nas Zdzisław Wilusz kierownik obiektu. Z krótkiej rozmowy dowiadujemy się, że w „Barburce” gości 110 młodych warszawiaków i warszawiczek. Są to dzieci pracowników zakładów podlegających Ministerstwu Górnicztwa i Energetyki. Zatrzymują się tutaj do 17 lipca. Byskawiczny wyjazd z dziećmi. Na temat kolonii mówi Teresa Jakobowicz z Warszawy. „Bardzo nam się tutaj podoba. Jest wesolo i mamy świetne odży-

Już na linii Dębica — Rzeszów pierwszy wycieczkowiec. Maszeruje z plecakiem gromadka harcerzy. Niewielu ich jest, może z dziesięciu. Sami chłopcy. Machamy im z okna ręką i jedziemy dalej. Pomiędzy Dębicą, a Krośnem ruch na szosie jak w ulu. Samochody ciężarowe, autobusy, odczytujemy na nich nazwy miejscowości. Turystyczny autobus wypełniony miłymi harcerzami jedzie aż z Krakowa. Samochód redakcyjny mijają go, którzy z kolegów usiłują robić zdjęcia. Z autobusu okrzyk „dziękujemy”. Czy odditka się uda licho wie. Jest pochmurno, nie

wienie. Posiłki podają nam pięć razy dziennie, a prócz tego dużo owoców”. Mała Elżbietka mówi że jeszcze musi przyjechać do Iwonice, mimo że była już trzy razy, zawsze w „Barburce”.

Więc do zobaczenia Kochane dzieciaki w Iwonice na przyszły rok. Teraz znów do samochodu i jazda dalej. Jest jeszcze kilka kolonii w Iwonice, ale zapada zmrok, trzeba wracać. Po drodze napotykamy spóźnione wozy mijamy namioty obozów, harcerskich. Druhowie zaciągają wieczorną wartę.

Przypominam sobie, że w redakcji pozostały pierwsze listy od dzieci z kolonii. Piszą o swoich zabawach, o wychowawcach i całych radosnych wakacjach. Te listy są jak gdyby promieniem słońca przysłanym nad morza, z gór...

J. Walawski

Tragiczny wypadek w Rzeszowie

Ostatnio na ulicy Nowotki w Rzeszowie, ksiądz Wincenty Kołodziej zamieszkały w Cmolasie (pow. Kolbuszowa) jadąc na motocyklu marki „Jawa” spowodował wypadek w czasie nieprawidłowego wyprzedzania samochodu ciężarowego. Wskutek uderzenia jadącego na tylnym siedleku motocykla Genowefa Gwizd została ciężko ranna i po przewiezieniu do szpitala — zmarła.

Ksiądz Wincenty Kołodziej został aresztowany. (kel)

I rzeszowianie domagają się nowoczesnych mebli

(Inf. wł.) Niespotykane! — mebli w sklepach jest pod dostatkiem. Na poprawę sytuacji wpłynęły niewątpliwie dostawy od rzemieślników indywidualnych, którzy wyrabiają meble poszukiwane na rynku rzeszowskim, jak lustra (toaletki), łóżka, szafki nocne, etażerki itp. Wprawdzie brak jeszcze wielu asortymentów, ale i te według zapewnień dyrekcji WPHM zostaną w najbliższych dniach uzupełnione.

Na odbytej w ubm. wspólnej naradzie handlowców i producentów padło wiele krytycznych uwag o jakości i cenach mebli. WPHM wysunęło wniosek, aby zakłady i spółdzielnie meblarskie rozpoczęły produkcję bardziej nowoczesne typy mebli na które zużywa się mniej drewna. Ponadto WPHM będzie odbierał towar tylko o nowoczesnych liniach, dobry pod względem wykonawstwa i niedrogi.

Na zdjęciu: Popularna piosenkarka śląska — Nałaska Zylska, znana publiczności polskiej ze swych występów radiowych i estradowych. CAF — fot. Seko



Polskie filmy oświatowe powstają na dalekich lądach i morzach

Realizatorzy filmowi z Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi przebywają w dalszym ciągu wraz z całą wyprawą polską na wyspie Spitsbergen. Pracują oni nad kilkoma filmami z tej wyspy.

Znany reżyser i operator Włodzimierz Fuchalski, wybitny specjalista w dziedzinie filmów przyrodniczych zaczął już swój film o faunie i florze Spitsbergenu.

Reżyser Tadeusz Kallwejt z Łódzkiej Wytwórni Filmów Oświatowych bierze udział w 45-dniowej wyprawie, zorganizowanej przez Morski In-

stytut Rybołówstwa w Gdyni. Wyprawa udała się na statku doświadczalnym Instytutu „Birkut” na wody Atlantyku, celem zbadania możliwości uzyskania nowych łowisk tuńczyka i sardynki. „Birkut” odwiedzi porty francuskie i Wyspy Kanaryjskie. Tadeusz Kallwejt zamierza zrealizować trzy filmy.

Również reżyser i operator Jarosław Sobiecki towarzyszy wyprawie na trawlerze „Turlejski” w rejsie doświadczalnym na Morzu Północnym, u brzegów Islandii i Grenlandii. Nakręca on dla Ministerstwa Żeglugii filmy instruktażowe o połowach śledzia i dorsza.

W dwu nowych piecach na Dolnym Śląsku płonie już siarka

W fabryce nawozów fosforowych „Uboz” na Dolnym Śląsku rozpoczął się ruch nowo- wozbudowanego pieca siarkowego. Uruchomienie nowego pieca jest ostatnim etapem przebudowy tej fabryki. Zdolność produkcyjna nowych urządzeń do produkcji kwasu siarkowego jest obecnie trzykrotnie większa niż urządzeń starych. Rozpoczął się również ruch nowo- zbudowanego pieca siarkowego w fabryce kwasu siarkowego w Wałbrzychu.

Wielcy ludzie przez dziurkę od klucza

NIE- PRAWDOPODOBNE!

Słynny komediopisarz angielski, Ryszard Sheridan, był znany nie tylko jako literat, ale również jako wieczne zadłużony, złoty młodzieniec. Pewnego dnia spotkał w Londynie swojego przyjaciela i protektora, księcia Walsh, który na jego widok powiedział ze zdziwieniem:

— Cóż się to stało? Ma pan zupełnie nowe buty!

— O tak — odpowiada Sheridan — Proszę zgadnąć, w jaki sposób je zdobyłem.

— Pewnie pan pożyczyl? — Nie. — Znalazł je pan? — Również nie. — Może to prezent? — Nikt mi nic nie podarował. — O, już wiem — ukradł pan. — Pff — jak księciu nie wstyd posiadać mnie o kradzież? — Widzę, że w żaden sposób nie zgłębił twój tajemnicy. Wtedy słynny pisarz oświadczył z godnością: — Po prostu kupiłem je.

ZŁOSLIWOŚCI G. B. S. Jeden z amerykańskich senatorów, który

od kilku lat znał Bernarda Shaw przyszedł z wizytą do pisarza. Aby pochwalić się wśród zebranych bliższą znajomością z tak sławnym człowiekiem, zaczął go wypytywać o zdrowie przyjaciół i rodziny.

KARTEZJUSZ JAKO SMAKOSZ

Wielki filozof francuski, Kartezjusz, obok umiłowania filozofii i

dobrego dowcipu, przepadał również za wykwintnym i smacznym jedzeniem. Pewnego dnia został zaproszony do księcia Duras, który podczas posiłku powiedział żartobliwie do Kartezjusza:

— Jak to jest możliwe, żeby wielki filozof znajdował jeszcze czas na zajmowanie się przysmakami?

— Więc wasza księżca może myśli — odparł Kartezjusz — że natura stworzyła dobre i smaczne rzeczy tylko dla bogatych i utytułowanych głupców?

Pracownicy poszukiwani

5 MALARZY do malowania kredensów przyjmie od zaraz Spółdzielnia Pracy Stolarzy i Metalowców w Rozwadowie, ul. Mickiewicza 8. Praca akordowa. K-1368/1

Uwaga Czytelnicy!

PRENUMERATA JEST NAJLEPSZĄ FORMĄ ZAPEWNIENIA CIĄGŁOŚCI OTRZYMYWANIA PRASY.

Przedpłaty na prenumeratę

przyjmuje

CENTRALA KOLPORTAŻU PRASY I WYDAWNICTW „RUCH” WARSZAWA, ul. Srebrna 12 na konto PKO Nr 1-6-100.020 Warunki prenumeraty:

KULTURA I ŻYCIE (dawniej „Światłica”) — cena pren. kw. zł 12,— półroc. zł 24,— PRZYJACIEL PRZY PRACY — cena pren. kw. zł 6,— półr. zł 12,— Wymienione czasopisma — od 1 lipca 1958 r. do nabycia wyłącznie w prenumeracie. K-1149/3

Uwaga Czytelnicy!

PRENUMERATA JEST NAJLEPSZĄ FORMĄ ZAPEWNIENIA CIĄGŁOŚCI OTRZYMYWANIA PRASY

Przedpłaty na prenumeratę czasopisma „ZBIÓR DOKUMENTÓW”

przyjmuje

CENTRALA KOLPORTAŻU PRASY I WYDAWNICTW „RUCH” WARSZAWA, ul. Srebrna 12 na konto PKO Nr 1-6-100.020

Cena prenumeraty: kwartalnie — zł 30,— półrocznie — zł 60,— Wymienione czasopisma — od 1 lipca 1958 r. do nabycia wyłącznie w prenumeracie. K-1148/3

3 INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW i 3 TECHNIKÓW z kilkuletnią praktyką w budownictwie na stanowiska KIEROWNIKÓW BUDÓW i INSPEKTORÓW NADZORU TECHNICZNEGO przyjmie do pracy Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Rzeszowie, ul. M. Reja 13. Warunki pracy w oparciu o UZP w Budownictwie, zarobki miesięczne od 1.200 do 2.500 zł plus premia. Zgłoszenia i informacje w Dziale Zatrudnienia. K-1346/4

PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO na stanowisko kierownika Magazynu najchętniej farmaceutę, drogistę lub pracownika znającego artykuły farmaceutyczne, posiadającego praktykę magazynową przyjmie od 1 sierpnia 1958 r. Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Weterynaryjno Zootechnicznego w Rzeszowie, Staromieście, ul. Janka Krasińskiego. Warunki pracy do omówienia. K-1368/3

PRACOWNIKA na stanowisko St. Inspektora Mellioranta przyjmie do pracy Zarząd Wojewódzki Zarząd PGR w Rzeszowie. Wymagane jest wyższe (względnie średnie) wykształcenie i długoletnia praktyka na w/w stanowisku. Przewidywane wynagrodzenie w wysokości zł 1.650.— wraz z przysługującą premią. Podania wraz z dokumentami stwierdzającymi przygotowanie zawodowe i odpisem ostatniego świadectwa szkolnego proszemy kierować pod adresem: Wojewódzki Zarząd PGR w Rzeszowie, ul. 1 Maja 10. K-1373/1

INŻYNIERA na stanowisko kierownika Wydziału Komunikacji Drogowej posiadającego kilkuletnią praktykę zawodową zatrudni natychmiast Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rzeszowie, ul. Gen. Świerczewskiego Nr 8. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K-1371/1

INŻYNIERA BUDOWLANEGO z uprawnieniami na stanowisko inspektora nadzoru budującego się obiektu przemysłowego, poszukuje Zakłady Mięsne w Rzeszowie. Warunki pracy do omówienia w Dyrekcji przy ul. M. Fornalskiej 8. K-1370/3

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU LEŚNEGO w Przemysłu, ul. 1 Maja 45, blok nr 5 OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie BRUKU Z KOSTKI NIEREGULARNEJ w Sanoku, BRUKU Z KAMIENIA ŁAMANEGO w Przeworsku oraz BRUKU Z KAMIENIA ŁAMANEGO w Przemysłu. Termin wykonania robót do 31. X. 1958 r. Dokumentacja projektowa znajduje się do wglądu w wymienionym przedsiębiorstwie przy ul. 1 Maja Nr 45, barak nr 5. Oferty składane mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 28. VII. 1958 r. PTL zatrzymuje sobie prawo wyboru oferenta. K-1363/3

Ogłoszenia drobne

Sprzedaj

PARCELE 5 ha, 9 ha pastwisk (w tym część ogrodu) w Przemysłu obok zamku — sprzedam. Wiadomość: Krzemieniec 18, Mozołowa Anna. Pg-307/2

SAMOCHOŁ ciężarowy czterotonowy m-ki „Bedford” po generalnym remoncie, z częściami zapasowymi — sprzedam. Kraków, ul. Cicha 1/3 (Bronowice), Kwiatkowski. K-1360/2

MŁOCARNIĘ „LANZ” (półtora — ćwiartki) — sprzedam. Wiadomość: Przybyszówka koło Rzeszowa. Sala. G-908/1

SPRZEDAM motocykl „Jawa” — 350. Wiadomość: Rzeszów — Podpromie 32. G-905/1

PILNIE sprzedam „Jawę” — 250 (dzwieknastki) stan idealny. Kozubal Jarosław, Pełkińska 61. Pg-553/1

Kupno

PARCELE nadająca się pod budowę willi jednorodzinnej w Rzeszowie najchętniej w okolicy ul. Szopena — kupię. Wiadomość: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-892/1

Zguby

CEBULAK Wawrzyniec zamieszkały Dębno nr 152 zgubił legitymację członkowską wydaną przez Związek Zawodkowy w Rzeszowie. Pg-554/1

W DNIU 11. VII. 1958 r. skradziono portfel z dokumentami na nazwisko Wierzbicki Franciszek urodz. 3. X. 1911 r. w Koslinie. a zamieszkały Nowa Huta B2 blok 50 m. 17. G-898/1

TENDAJ Janina zgubiła legitymację studencką, nr 81155 wydaną przez WSWF w Krakowie. G-907/1

KAWALEC Tadeusz, zam. w Rzeszowie, ul. Piasów 4 zgubił potwierdzenie nr 368 zgłoszenia do ewidencji motocykla (nr rej. EL-5734), wydane przez Prez. MRN — Wydział Kom. Drogowej w Rzeszowie. G-903/1

TKACZ Maria zgubiła legitymację nr 44 wydaną przez Wojewódzki Inspektorat PIH — Rzeszów oraz skierowanie na wczasy nr 011769. G-904/1

KULASA ENIL zgubił wyłączone zgłoszenie do ewidencji na motocykl „SHL” nr rejestr. E.G. — 5654 wydany przez Prez. MRN. Wydział Komunikacji Drogowej w Rzeszowie. G-906/1

BEDNARZ STANISŁAW zgubił dowód osobisty wydany przez PK MO w Rzeszowie, książeczkę wojskową wydaną przez WKR — Rzeszów oraz inne dokumenty. Uczniwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. G-902/1

Praca

PILNIE poszukiwana pomoc domowa, na stałe lub dochodząca — do 3 osób (w tym 7 miesięczne dziecko). Warunki dobre. Rzeszów, Grunwaldzka 10 — sklep. G-900/1

Różne

„CEVIT” Witaminizowane pastylki odświeżają przy pracy, w sporcie i w podróży. „Delikatessy” Rzeszów. K-1226/6

Lokale

UWAGA Przemysły! Mieszkanie dwupokojowe (32 m²) z kuchnią i przynależnościami, komfort, w okolicy sądu zamienie na trzy — lub dwupokojowe, duże. Zgłoszenia: Przemysły, skrytka pocztowa 171. Pg-409/2



Rzeszowska Fabryka Sprzętu Gospodarczego przygotowuje się do produkcji nowych asortymentów

ZALOGA Rzeszowskiej Fabryki Sprzętu Gospodarczego mimo zwiększonych zadań produkcyjnych plan I półrocza wykonała w 106,9 procent.

Na wysoki wykonanie planu produkcyjnego złożyło się między innymi wyprodukowanie 17 tysięcy odkurzaczy, 2.200 sztuk frotetek, 2.100 sztuk kuchenek elektrycznych — oraz w ramach produkcji ubocznej — 2.200 sztuk lamp nocnych.

W I półroczu przygotowano także nowy aparat odkurzacza lekkiego typu „Gamma II”, wyposażonego w suszarkę do włosów oraz rozpylacz do płynów. Odkurzacze tego typu (w cenie około 900 zł) ukażą się w sprzedaży w początkach sierpnia br. Odkurzacze „Gamma II” mimo „miniaturowych” rozmiarów, małej pojemności silnika, nie czym nie ustępuje znanemu aparatowi odkurzacza „Alfa”. Wszystkie „zalety”, jakimi odznacza się nowy aparat

„Gamma II” udało się uzyskać, dzięki dokonaniu — przez pracowników Biura Konstrukcyjnego Fabryki — zmiany układu ssącego.

W drugim półroczu Fabryka Sprzętu Gospodarczego przystąpi do wprowadzenia do produkcji nowych asortymentów. (er)

Nie doczekano się lekarza

W sobotę 12 bm. Eugenia Piotrowska zgłosiła w przychodni lekarskiej przy placu Wolności wizytę domową do ciężko chorego dziecka. Telefon odebrał Bronisław Kulawski... spisał wszystkie dane, obiecał, że lekarz przyjedzie i na tym właściwie skończyła się rola przychodni. Lekarz bowiem do dnia dzisiejszego nie odwiedził chorego dziecka (choroba zakaźna) i chyba tego już nie uczyni.

Tymczasem, gdy w przychodni machnięto na tę sprawę reka, zrozpaczona matka gonila po całym mieście, by spro wadzić do domu lekarza. W lipcu — miesiącu masowych urlopów, jak wiadomo, nie łatwo o eskulapa.

Nie jest to pierwszy wypadek. Przychodnia lekarska przy pl. Wolności już nieraz zrobiła rodzicom taki zawód. Zwracamy się zatem do Wydziału Zdrowia MRN, by wyjaśnił przyczyny karygodnego w skutkach niedbalstwa i odesiałości. Igrze z życiem ludzkim nie można.

Przerwa w dopływie prądu

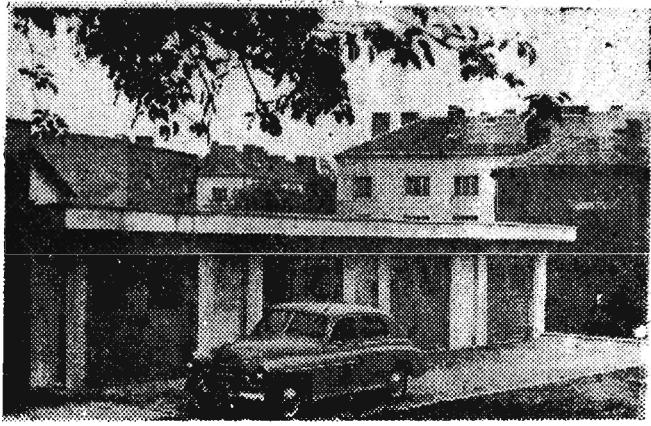
W dniu 19 bm. (sobota) od godz. 8 do 13 nastąpi przerwa w dopływie energii elektrycznej dla odbiorców przy ulicach: Staszcza od kotłowni do Zofii Chrzanowskiej, Lenartowicza i bożne.

Pierwszy... ostatni?

Wychodząc naprzeciw potrzebom właścicieli pojazdów mechanicznych, DBOR zbudował garaż przy ul. Staszcza w Rzeszowie, z którego już obecnie korzystają nieliczni szczęśliwcy. Gdzie mają parkować wozy inni?

W niektórych miastach poradzono sobie inaczej. Np. w Mielcu garaże na motocykle dla swych pracowników wybudował zakład WSK, w Stalowej Woli zaś budowę podjął zarząd LPZ. Ta inicjatywa jest słuszną. W Rzeszowie o tym mógłby pomyśleć Polski Związek Motorowy i LPZ, które prowadzą kursy nauki jazdy i biorą za nie opłaty, albo poszczególne zakłady pracy z WSK na czele i większe instytucje. Na pewno pieniądze na to znalazłyby się.

Na zdjęciu: pierwszy i niestety... jak dotąd ostatni garaż przy ul. Staszcza.



SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

GWIZDEK SĘDZIEGO WZYWA PIŁKARZE WZNAWIAJĄ MISTRZOWSKIE BOJE

W sobotę i niedzielę boiska w całym kraju znów zapelniają się piłkarzami, a trybuny tysiącami kibicami. Po dwutygodniowej obojętnej przerwie zespoły wszystkich klas wznowią mistrzowskie boje o tytuły, awanse i obronę przed spadkiem.

W rzeszowskim światku piłkarskim z zainteresowaniem oczekuje się startu w jesiennych rundzie, naszych trzech drużyn: Stali Mielec, Legii Krosno i Stali Rzeszów. Podczas gdy ta pierwsza ubiegać się będzie o awans do ekstraklasy, dwie pozostałe zmuszone zostały do wielkiego wysiłku z uwagi na ich niepewny byt ligowy. W nieco gorzej sytuacji od „ciulaczy” podkarpackich, którzy umieją zarobić punkty na wyjazdach i u siebie, znajduje się zespół rzeszowski. Serię porażek na finiszu I rundy będzie ciężko odrobić i stąd trudne zadanie przed Stalą Rzeszów.

Niemniej emocji wzbudza także walka aż 6 drużyn ligi okręgowej o prawo reprezentowania Rzeszowa w rozgrywkach o II ligę, a to: Stali Dębica, Górnik Gornice, Stali Stalowa Wola, Resovii, Waltera Rzeszów i Polonii Prze-

mysi. Takiej sytuacji nie notowały kroniki powojennych mistrzostw naszego okręgu. O tytuł mistrzowski decydować będzie każdy mecz i nawet każda bramka. Atmosfera zaciętej walki elektryzuje kibiców już dzisiaj. Dobrze by było, żeby nie udzieliła się ona piłkarzom. Pragniemy widzieć w decydujących meczach grę czystą, prawdziwie sportową walkę, a nie widowisko brutalności i osobistych porachunków.

A więc już jutro nastąpi inauguracja jesiennych rozgrywek. Najciekawiej zapowiadają się mecze: Concordia Knurow — Stal Rzeszów (3:5), Stal Mielec — AKS Chorzów (2:2) w II lidze oraz Stal Stalowa Wola — Walter Rzeszów (3:0), Krośnianka — Stal Dębica (0:0), Resovia — Sanoczanka (2:1) i JKS — Polonia Przemysł (1:5) — w nawiasach podajemy wyniki z I rundy.

Piłkarzom Krośnianki, Stali Dębica i Legii Krosno dziękujemy za pozdrowienia przesłane z obywatelskich pocztów w Przemieszczaniu, Dębnie i Tymbarcu.

PIŁKARZY ZIELONEJ GORY GOŚCIMI W JAROSŁAWIU I PRZEMYSŁU

W najbliższą niedzielę 20 i w wtorek 22 bm. goście będziemy piłkarzy Zielonej Góry, którzy w tych dniach spotkają się w towarzyskich, międzyokręgowych spotkaniach z reprezentacją Jarosławia i Rzeszowa. Drużyna Zielonej Góry wystąpi w niedzielę w Jarosławiu przeciwko repre-

Ważne dla organizatorów kolonii i obozów letnich

W związku z klęską powodzi, która nawiedziła niektóre obszary naszego kraju nastąpiła częściowo dezorganizacja akcji kolonijnej przy wyjazdach pierwszego turnusu. W celu usprawnienia powrotu pierwszego i wyjazdu drugiego turnusu kolonijnego Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie prosi wszystkich organizatorów kolonii i obozów o dotrzymanie ustalonej planem daty powrotu pierwszego turnusu bez względu na termin przybycia na kolonię (obóz).

Wymagane jest również zgłoszenie na najbliższej stacji kolejowej kolonii i obozów harcnerskich, które nie były planowane lub zmieniły pierwotną stację docelową. Przy zgłaszaniu należy podać nazwisko organizatora, ilość uczestników, datę powrotu oraz stację kolejową (wyjazdową i docelową).

Z listów do redakcji

● Przy takim wychowaniu daleko nie zajdziemy

Systematycznie czytam „No winy”. Ze szczególną uwagą śledzę pozycje dotyczące porządków w naszym mieście. Ucieszyła mnie wiadomość, że za niszczenie krzewów, kwiatów i zieleni „sytać się” będą mandaty karne, gdyż uważam, że w większości wypadków jest to najbardziej skutecznym środkiem wychowawczym.

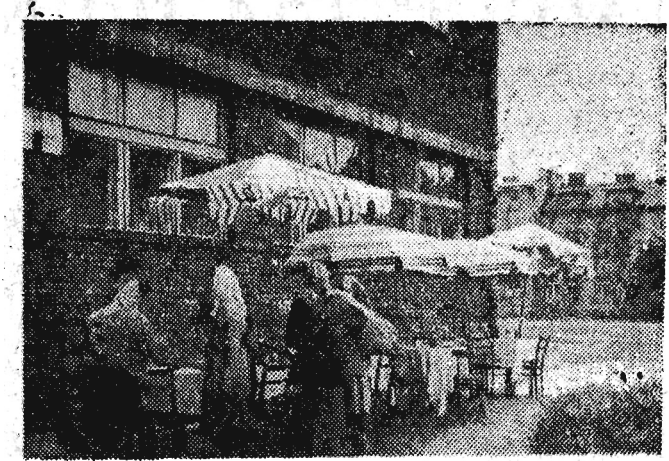
Wierzę mi chodzić po Rzeszowie dość dużo, spotykam się z różnymi chuligańskimi wyczynami, niszczeniem zieleni itp., ale nie spotkałem jeszcze milicjanta, który reagowałby na podobne wyczyny. Gdzie więc te zapowiedziane mandaty? Czy zapowiedziano ich ściąganie tylko dla postrachu?

A kwiaty wiodną...

Cmentarz na Pobitnem pozabawiony jest wody. Dwie stłdnie nieczynne, a trzecia najczęściej zamknięta. Z tej ostatniej korzystają przeważnie tylko mieszkańcy tu kierownik cmentarza i grabarz. Woda im jest potrzebna.

Ale bez wody nie mogą rosnąć i rozwijać się zasadzone po całym cmentarzu kwiaty... zwiędnięte przedstawiają naprawdę smutny widok. Doprowadzenie wodociągu do budynku cmentarnego nie naszczęcałoby chyba większych trudności. Zanim jednak to zostanie zrobione, należy uruchomić dwie nieczynne studnie.

Kawiarenka pod parasolami



Na zdjęciu: Parasole pod restauracją „Hotelowa”. Inicjatywie należy przyklasnąć. Przyjemniej przecież wypić wodę czy kawę na wolnym powietrzu, niż przesiadywać w dusznym lokalu. W innych miastach takie sezonowe kawiarenki są na tzw. porządku dziennym. Nasze zakłady gastronomiczne broniły się raczej dotychczas przed tą innowacją. Wylom już jest.

„Piraci wodni”

Od pewnego czasu Wisłok opanowali „wodni piraci” — najprawdopodobniej członkowie wodnego klubu „Stali”. Na najbardziej uczęszczanym odcinku Wisłoka jeżdżą motorówkami jak szaleni, urządzają sobie wyścigi, popisują się szybkością. Nie zważają na pływające na kajakach dzieci. Rybakom zajeżdżają pod same wędki.

Czy „piraci wodni” wyłączeni są spod kary mandatów? — zapytujemy funkcjonariuszy MO. A może kierownictwo „Stali” „przytemperuje” trochę wyczynowe zapędy wodniaków.

Sprawę trzeba wyjaśnić

Klienci zakupujący w sklepie optycznym przy ul. Kopernika aparaty projekcyjne marki „Bajka” skarżą się na ich złą jakość. Zgodnie z relacją nabywców projekторы te psują się zaraz przy pierwszym użyciu (wyświetlaniu filmu) niszcząc przy tym bezpieczniki w przewodach elektrycznych. Poszkodowani twierdzą że aparaty mają jakąś wadę fabryczną. Zwracamy się zatem do kierownictwa sklepu optycznego i władz handlowych, by wspólnie z producentem wyjaśnili tę sprawę.

Kurs dla skoczków spadochronowych

W dniu 15 bm. rozpoczął się na lotnisku Rzeszowskiego Aeroklubu w Jasionie kurs dla skoczków spadochronowych. Kandydatów rozbił namoty i pilnie ćwiczą, aby opanować trudną sztukę skakania na spadochronie — miły i przyjemny sport, ale tylko dla odważnych. Kurs dla skoczków będzie trwał 5 dni. (pras)

● Adresat MPO

Mieszkańcy ul. Marszałkowskiej też piszą o porządkach, ale od innej strony.

„Mieszkamy przy ruchliwej ulicy. Cały dzień przejeżdżają tędy pojazdy mechaniczne. Kurzu więc nie brakuje. Partero we domki tej ulicy zakurzone są po czubki kominów. Dlaczego ulicę naszą systematycznie omija polewaczka? Właściwie jeżdżą tędy do swojej bazy, ale uparcie oszczędza wodę. Za pośrednictwem gazety zwracamy się do MPO, by w planach polewania ujęto i ul. Marszałkowską”.

W powiecie strzyżowskim wzrośnie sieć placówek handlu detalicznego

Na terenie powiatu strzyżowskiego jest ponad 160 punktów sprzedaży detalicznej, w tym 33 w mieście. Na jeden sklep przypada w powiecie 350 osób przy przeciętnej wojewódzkiej 247. Projektuje się poszerzenie sieci i otwarcie 34 nowych sklepów.

W Strzyżowie jest dość dobrze rozbudowana sieć handlowa, bo na 1 sklep przypada 95 mieszkańców. W samym mieście projektuje się powstanie dalszych 16 sklepów, gdyż przewiduje się, że liczba mieszkańców wzrośnie do roku 1965 oraz, że miasto będzie stanowiło główny ośrodek

zaopatrzenia całego rejonu. Wartość obrotów detalicznych na jednego mieszkańca wzrośnie z 2,6 tys. do 3,6 tys. zł. Projektuje się również rozbudowę magazynów spożywczych i przemysłowych o 400 m szerokiej nowej użytkowej powierzchni.

Na cele inwestycyjne w zakresie obrotu towarowego przeznaczona jest 7.550.000 zł, a więc zostaną przebudowane magazyny we Frysztaku, Niebylcu, Czudcu oraz dwa w Strzyżowie. Ponadto wybudowane zostaną piekarnie w Czudcu i Frysztaku. J. W.

Advertisement for NOWINY RZESZOWSKIE newspaper, including contact information and subscription details.